

Najdus, Walentyna

Klasowe związki zawodowe w Galicji

Przegląd Historyczny 51/1, 123-154

1960

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

WALENTYNA NAJDUS

Klasowe związki zawodowe w Galicji

Pierwsze stowarzyszenia robotnicze w Galicji skupiały na ogół pracowników zakładów na pół rzemieślniczych i usługowych. Tłumaczy się to zarówno niedorozwojem wielkiego przemysłu, jak i tradycjami organizacyjnymi rzemieślników oraz aktywnością polityczną środowiska rzemieślniczo-czeladniczego¹. Należy stwierdzić przewagę w ich środowisku elementu miejskiego, podczas gdy młody przemysł fabryczny szeroko posiłkował się pracą wychodźców ze wsi, czy mieszkańców na pół rolniczych miasteczek, zwłaszcza w takich gałęziach, jak przemysł drzewny (tartaki), papierniczy, włókienniczy (wykończalnie), częściowo budowlany (cegielnie), nie mówiąc już o spożywczych (gorzelnie, młyny, browary).

Organizacje robotnicze do lat 90-tych powstawały na ogół w wielkich miastach, przede wszystkim w Lwowie, nieco później w Krakowie. Były to z reguły bądź towarzystwa kulturalno-oświatowe, a zarazem rozrywkowe, bądź też kasy oszczędnościowo-zapomogowe. Stowarzyszenia pierwszego typu organizowały kursy i odczyty, zakładały biblioteki i czytelnice, prenumerowały pisma, urządzały wycieczki i wieczorki towarzyskie. Stowarzyszenia drugiego typu udzielały pożyczek, a w razie potrzeby — zapomóg². Zanim jeszcze powstały pierwsze kasy zapomogowe, praktykowano w wypadku kalectwa lub śmierci członka danego zespołu dorywcze zbiórki koleżeńskie; z czasem przekształciły się one w stałe opodatkowanie na cele samopomocy.

Spółdzielcze kasy oszczędnościowe, zwane zwykle zaliczkowymi, miały się stać oparciem dla spółdzielczych zakładów produkcyjnych. Niewygasła w środowisku czeladniczym nadzieja na usamodzielnienie się stała się pożywką dla pomysłów kooperacji, oddania w ręce robotników środków produkcji w postaci warsztatów spółdzielczych. Idee kooperacji rze-

¹ Rzemieślnicy, a zwłaszcza czeladnicy odegrali aktywną rolę w walkach 1848 r. (por. S. Kieniewicz, *Galicja w latach 1846—1848 r.* zbiorowe wydanie; *Wiosna Ludów*, t. I: *Wiosna Ludów na ziemiach polskich* (Warszawa 1848). Wielu późniejszych przywódców ruchu robotniczo-czeladniczego w Galicji brało udział w powstaniu 1863 r. (jak np. Antoni Mańkowski i Józef Daniluk).

² WAP Kr. St. G. Kr. 5 II. Dyrekcja Policji Krakowskiej w kwartalnych sprawozdaniach sporządzonych dla Prezydium Namiestnictwa o stowarzyszeniach politycznych i robotniczych (np. z dn. 8 stycznia 1882) stwierdza, że „Stowarzyszenia rekodzielnicze” założone są dla zabawy lub pomocy.

mieślniczej, opartej o zasadę własnych oszczędności „pomocy własnej“ drobnych wytwórców, przenikały do Galicji z Austrii i Niemiec³, a w tym ostatnim wypadku za pośrednictwem zaboru pruskiego⁴. Spotykały się one z przychylnym przyjęciem ze strony działaczy demokratycznych, którzy pierwsi w swej pracy organizacyjnej sięgnęli do środowiska czeladniczo-robotniczego. Zakładane przez nich stowarzyszenia oświatowe i kasy zaliczkowe miały, ich zdaniem, utorować drogę do podniesienia wśród ludu oświaty i dobrobytu. Tego rodzaju koncepcja pomijała walkę klasową i nie przewidywała, by masy robotnicze mogły odegrać jakąkolwiek samodzielną rolę polityczną.

Jednym z najstarszych zrzeszeń typu kulturalno-oświatowego było, utworzone w 1868 r. we Lwowie, Stowarzyszenie Młodzieży Czeladniczej ku Nauce i Rozrywce „Gwiazda“. Jej założycielem i kuratorem był demokratą, były powstaniec, Mieczysław Weryha Darowski⁵. Statut stowarzyszenia zaliczkowego dla lwowskiej młodzieży czeladniczej, przyjęty na zebraniach „Gwiazdy“, ułożył przywódca demokratów Tadeusz Romanowicz.

W 1869 r. zrzeszenie typu „Gwiazdy“ założone zostało w Przemyślu, niebawem także w Tarnowie, Stanisławowie, Cieszynie, w 1871 r. w Krakowie⁶. Była to organizacja masowa. „Gwiazda“ lwowska u schyłku 1868 r., a więc w kilka miesięcy po utworzeniu — liczyła 700 członków⁷.

Ideologia tych stowarzyszeń była raczej liberalno-demokratyczna niż klasowo-proletariacka, występowały w niej akcenty solidaryzmu klasowego⁸. Zresztą sama koncepcja organizacyjna „Gwiazdy“ lwowskiej, (przyjmowanie od r. 1870 na członków obok czeladników także majstrów) świadczy, że w latach 70-tych ruch robotniczy nie wyodrębnił się jeszcze z ogólnorzemieślniczego. Nic też dziwnego, że czeladnicza „Gwiazda“ połączyła się ze słabym skądinąd stowarzyszeniem wzajemnej pomocy rękodzielników. Zjednoczona organizacja miała w styczniu 1872 r. 945 członków⁹. Nie można się również dziwić, że księżna Lubomirska zaofiarowała „Gwieździe“ lwowskiej w 1876 r. dom i pewien fundusz pieniężny¹⁰.

³ Brak miejsca nie pozwala mi na analizę ewolucji idei spółdzielczej w Galicji

⁴ W 1869 we Lwowie i Krakowie bawił popularyzator zasad asocjacji rzemieślniczych typu Delitzsch — Karol Libelt z Poznania, wygłosił on w Krakowie trzy odczyty zalecające „pomoc własną“ jako drogę wyzwolenia pracy (E. Haecker, *Początki ruchu robotniczego w Galicji*, „Niepodległość“ t. VII, 1933, s. 18). Spośród dzieł Schultze-Delitzsch najbardziej dostępna była, przełożona na język polski, książeczka *Prawa i obowiązki społeczne. Wykład miany 14 lutego w Berlinie przez Schultzego Delitzsch*, Warszawa 1868.

⁵ E. Haecker, *Historia socjalizmu w Galicji i na Śląsku Cieszyńskim t. I*, 1846—1882, Kraków 1933.

⁶ WAP Kr. St. G. Kr. 762. Sprawozdanie z końca czerwca 1872 r.

⁷ „Rękodzielnik“ nr 1 z 3 stycznia 1869.

⁸ Taki właśnie charakter miały także wygłoszone w „Gwieździe“ 19 marca i 2 kwietnia 1871 r. odczyty Limanowskiego opublikowane następnie pt. *O kwestii robotniczej* (Lwów 1871). Autor głosi w nich zasadę wzajemnej pomocy, nawołuje do zakładania spółdzielni wytwórczych, zachwala przykład tkaczy z Rochdale. Nic też dziwnego, że odczyty Limanowskiego zaaprobował kurator „Gwiazdy“ Mieczysław Weryha Darowski.

⁹ „Rękodzielnik“ nr 1—2 z 31 stycznia 1872.

¹⁰ Limanowski, *Pamiętniki (1870—1907)*, Warszawa 1958, s. 127.

Organizacje na prowincji miały od początku charakter ogólnorekodzielniczy, niezależnie od faktycznego składu swych członków.

Natomiast „Gwiazda“ krakowska, „stowarzyszenie wzajemnej pomocy niesamodzielnych rękodzielników“, reprezentowała pierwotny typ organizacji czeladniczej, z tym jednakże, że jak wskazuje Dyrektor Policji Krakowskiej, większość jej członków należała do „lepszyc klas rękodzielników, jako to drukarze, fryzjerzy, tapicerzy i introligatorzy“, mniejszość stanowili robotnicy warsztatów kolejowych¹¹. Organizowała ona dla swych członków odczyty (przeważnie o treści historycznej lub prawniczej), wieczorki taneczne, amatorskie przedstawienia teatralne, prowadziła czytelnice, a od 1873 r. udzielała pożyczek i zapomóg¹².

Podobny zakres działania przewidywało Stowarzyszenie Bratniej Pomocy i Oświaty Robotników Stolarskich w Krakowie i Podgórzu (utworzone w 1876 r.), które nie zdołało jednak rozwinąć szerszej działalności. „Gwiazda“ także podupadła i w marcu 1876 r. liczyła w Krakowie już tylko 60 członków.

W 1879 r. w organizacji tej podjęli pracę agitacyjną członkowie krakowskiej organizacji konspiracyjnej, towarzysze Ludwika Waryńskiego, co doprowadziło do rozwiązania „Gwiazdy“; udało się ją co prawda znów zalegalizować i nawet nieco ożywić, lecz dawnego swego znaczenia już nie odzyskała.

Pierwsze zrzeszenia robotników jednego tylko zawodu utworzyli drukarze. „Towarzystwo sztuki drukarskiej“ stanowili w XIX w. przodujący odłam proletariatu zarówno pod względem ogólnego wykształcenia, jak uświadomienia politycznego i organizacji.

Pierwsza w Galicji kasa zapomogowa drukarzy powstała w 1817 r., drugą zorganizowano w 1833 r., trzecią — w 1847 r. Obejmowały one pojedyncze drukarnie we Lwowie¹³. Na bazie dwóch pierwszych stowarzyszeń (trzecie rozwiązało się w 1850 r.) stworzyli drukarze lwowscy organizację ogólnomiejską¹⁴.

Pozycja ich umocniła się dzięki liberalnej ustawie przemysłowej z 1859 r., która dopuszczała istnienie „zakładów wspierania podupadłych pracowników“, zapewniając personelowi udział w administracji „kas wsparcia“. Koszta utrzymania tych instytucji mieli w 2/3 ponosić czeladnicy, a w 1/3 przedsiębiorcy¹⁵.

¹¹ WAP Kr. St. G. Kr. 762. Kwartalne Sprawozdanie Dyrekcji Policji Krakowskiej prezydium namiestnictwa z 12 lipca 1875 r. z 7 stycznia 1874 r.

¹² WAP Kr. St. G. Kr. 762. Sprawozdania z 7 stycznia i 12 października 1877 r.

¹³ Pierwsza kasa samopomocowa stworzona została dla personelu najstarszej drukarni lwowskiej Pillera, objęła ona niebawem także pracowników drukarni Schneydra. Druga — dla załogi drukarni rządowej, trzecia powstała w drukarni Ossolińskich, następnie założono dla drukarzy Galicyjskiego Zakładu Kredytowego i firmy Winiarza, (A. W. Bober, *Historia drukarni i stowarzyszeń drukarskich we Lwowie*, Lwów 1926).

¹⁴ Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Towarzyszy Sztuki Drukarskiej udzielało pomocy chorym i inwalidom, wsparcia wdowom i sierotom, zasiłki podróżnym, a także pożyczki swym członkom, pokrywało wreszcie koszta pogrzebu (funkcje te rozwijały się stopniowo).

¹⁵ „Rękodzielnik“ nr 14 z 18 lipca 1869. Ustawa przemysłowa. Rozdział: Stowarzyszenia, § 124.

„Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Towarzyszy Sztuki Drukarskiej“ powstało w 1849 r. również w Krakowie, lecz uzyskało legalizację dopiero w 1865 r. Wchłonęło ono mniejsze kasy zapomogowe (tak np. w 1868 r. Towarzystwo drukarni „Czas“¹⁶). Specyfiką organizacji drukarzy krakowskich było istnienie odrębnej kasy emerytalnej pod nazwą „Siła“¹⁷.

W 1871 r. zmieniono statut lwowskiego Towarzystwa Wzajemnej Pomocy dążąc do przekształcenia go w stowarzyszenie ogólnokrajowe. Jednakże głęboko zakorzenione w środowisku rzemieślniczo-czeladniczym tradycje lokalne spowodowały, że gdy stowarzyszenie krakowskie zaproponowało w 1871 r. połączenie obu zrzeszeń, pertraktacje zostały zerwane. Towarzysze lwowscy nie chcieli przyznać kolegom z Krakowa pełni praw członkowskich i prawa współstanowienia o sprawach organizacji¹⁸.

Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy stały się dla drukarzy szkołą organizacyjną. Panowały w nich jednak tendencje solidarystyczne, co znalazło swój wyraz w 1869 r. w zaproszeniu pracodawców ze Lwowa, a w 1871 r. również pryncypałów pozalwowskich do udziału w organizacji czeladniczej w charakterze członków honorowych. Toteż zrzeszenia te nie stały się ośrodkami kierowniczym robotniczego ruchu klasowego. Ten ostatni powstał poza nimi, w oparciu o kadry jednak, które wyrosły w pierwszych stowarzyszeniach robotniczo-czeladniczych.

Zaostrzenie się walki klasowej postawiło przed drukarzami cele wykraczające poza funkcje organizacji humanitarno-samopomocowej¹⁹. Przekształcenie państwa Habsburgów w monarchię konstytucyjną, usankcjonowanie w 1867 r. ustawy o zgromadzeniach i stowarzyszeniach umożliwiło powstawanie nie tylko stowarzyszeń typu „Gwiazdy“, lecz także legalnych, klasowych organizacji²⁰. Pierwsi wykorzystali to drukarze. Ich zrzeszenia w odróżnieniu od „Gwiazdy“ jednocyfry jedynie czeladników i to tylko drukarskich, przy czym zadania oświatowe pojmowano w nich szerzej niż w „Gwieździe“: od krzewienia wiedzy elementarnej i czytelnictwa, poprzez popularyzowanie zdobyczy nauki i techniki, do rozwijania świadomości klasowej członków. Niebawem przyjęły na siebie także zadania walki o lepsze warunki pracy i płacy, które zaliczamy do zakresu działania związków zawodowych.

Pierwsze stowarzyszenie tego typu powstało wśród drukarzy wiedeńskich pod nazwą Towarzystwa Postępowego. Zwołało do Wiednia zjazd delegatów czeladników drukarskich z całego państwa celem założenia po-

¹⁶ „Czcionka” nr 2 z 15 stycznia 1872 i nr 30 z 30 października 1872. Korespondencje z Krakowa. Tarcia wewnętrzne rozbiły stowarzyszenie, które w 1878 r. faktycznie organizuje się na nowo (WAP Kr. St. G. Kr. 511 Sprawozdania z 25 lutego 1878 r.).

¹⁷ WAP. Kr. St. G. Kr. 511. Stowarzyszenia polityczne i robotnicze.

¹⁸ Bober, op. cit., s. 37—38 oraz „Czcionka” nr 44 z 30 października 1873. Towarzystwo Wzajemnej Pomocy nadal składało się nieomal wyłącznie z drukarzy lwowskich, liczyło bowiem tylko 3 członków z prowincji.

¹⁹ „Istnienie Towarzystw humanitarnych, tj. Wzajemnej Pomocy nie odpowiada tegoczesnym wymaganiom czasu, a więc nie odpowiada dążeniom naszym” pisze „Czcionka” w nr 5 z 31 stycznia 1873 r.

²⁰ Dlatego I Kongres Socjalno-Demokratycznej Partii Galicji i Śląska przyjął rok 1867 jako punkt wyjściowy zorganizowanego ruchu robotniczego w zaborze austriackim, AZHP, PPSD Galicji i Śląska 23/1/1, sprawozdania i protokoły. Protokół I Zjazdu Galicyjskiej Partii Socjalno-Demokratycznej 1—4 lutego 1892.

dobnych organizacji, które by mogły „ze wszystkimi w państwie austro-węgierskim istniejącymi stowarzyszeniami zostawać w porozumieniu względem ustalenia cenników, jak również utrzymywania tychże i w ogóle starania się o polepszenie bytu materialnego członków stowarzyszonych“²¹. Miały to być organizacje krajowe, a nie miejskie jak dotychczas.

Inicjatywa ta nie znalazła poparcia w lwowskim Towarzystwie Wzajemnej Pomocy. Uchyliło się ono od udziału w zjeździe, a gdy w tymże 1869 r. powstało we Lwowie także Towarzystwo Postępowe, odrzuciło ono wnioski o połączenie się obu organizacji, ograniczając się do kompromisowego zalecenia, by nowo wstępujący członkowie należeli jednocześnie do obu stowarzyszeń (od dotychczasowych członków tego nie wymagano)²².

Statutowo Towarzystwo Postępowe lwowskie (Namiestnictwo nie zatwierdziło statutu analogicznego Towarzystwa Postępowego w Krakowie²³), miało na celu „podniesienie moralnego i materialnego bytu członków swoich“²⁴. Zadanie to umiarkowana większość zarządu komentowała przede wszystkim jako obowiązek pracy nad ogólnym i zawodowym wykształceniem członków²⁵. Drogę zaś do polepszenia materialnych warunków bytu czeladników, co więcej do likwidacji wyzysku płynącego z pozabawienia bezpośrednich producentów środków produkcji widziały w założeniu przy Towarzystwie Postępowym „Stowarzyszenia Oszczędności“²⁶ i utworzeniu na bazie jej zasobów spółdzielni produkcyjnej²⁷.

Jako poważne zwycięstwo robotników potraktowano założenie w grudniu 1872 r. I Drukarni Związkowej we Lwowie. Po przewyciężeniu pierwszych trudności przekształciła się ona w dobrze prosperujące przedsiębiorstwo, lecz z biegiem czasu upodobniła się do zwykłej spółki, wyzbywając się przy tym ambicji społecznych. Toteż założenie drugiego zakładu spółdzielczego w 1898 r., pod nazwą Drukarni Udziałowej, nie wywołało już w środowisku robotniczym wygórowanych nadziei.

Elementy radykalne usiłowały skierować Towarzystwo Postępowe na tory walki klasowej wysuwając jako zadanie najbliższe walkę o zaprowadzenie jednolitego cennika zainicjowaną przez towarzyszy krakowskich.

We wrześniu 1869 r. powstało we Lwowie „Koło Lewicy“²⁸ na wzór

²¹ Bober, op. cit. „s. 35.

²² „Czcionka” nr 1 z 1 stycznia 1872, art. *Pogląd na sprawy towarzystw* i rubryka: *Kronika świata drukarskiego*.

²³ Nazwę „Postęp” nosiło w Krakowie Stowarzyszenie rękodzielników i przemysłowców (majstrów), które w listopadzie 1874 przekształciło się w Resursę Miejską.

²⁴ „Czcionka” nr 2 z 9 stycznia 1873, art. Dzień 31 grudnia 1872.

²⁵ § 2 statutu orzeka, że Towarzystwo Postępowe działa: a) poprzez urządzenie popularno-naukowych wykładów, b) udzielanie wyjaśnień w sprawach fachowych i tczarskich, c) użytkowanie dzienników i pism fachowych, d) kształcenie się członków w przedmiotach przez Towarzystwo.

²⁶ Stowarzyszenie Oszczędności powstało przy Towarzystwie Postępowym z końcem pierwszego kwartału 1871 r.

²⁷ „Bo w ten sposób wyróbimy sobie godne stanowisko w społeczeństwie, bo w ten sposób stajemy się panami naszej pracy, a kapitał straci swoją gniotącą przewagę w społeczeństwie”. („Czcionka” nr 18 z 7 lipca 1872, art. *Przyszłość*).

²⁸ Bober, op. cit., s. 60—61. W pierwszym zebraniu Koła Lewicy 26.IX.1869 wzięli udział: Karol i Szczęsny Bednarscy, Hoszowski, Lewicki, Seniuk i Wiszniewski.

„Klubu Lewych“ (*Klub der Linken*) istniejącego przy Towarzystwie drukarzy i odlewczy czcionek w Grazu. Działo ono początkowo poufnie, krzątając się wokół założenia Towarzystwa Postępowego, czuwając nad sprawą jego legalizacji, wysuwając kandydatury do wydziału (zarządu). Po ukonstytuowaniu się w listopadzie Towarzystwa Postępowego, Kłó Lewicy podjęło energiczną akcję cennikową przygotowując pierwszy w Galicji strajk. Wybuchł on 24 stycznia 1870 r., trwał tydzień. Drukarze lwowscy wywalczyli cennik i podwyżkę płacy. Za ich przykładem w połowie lutego stanęli do strajku drukarze w Peszcie i Wiedniu. Z kolei w 1871 r. wybuchł we Lwowie nowy, tym razem częściowy, strajk w 4 żydowskich drukarniach.

7 kwietnia 1870 r. weszła w życie ustawa o wolnym zarobkowaniu, która faktycznie zalegalizowała strajk jako formę walki proletariatu²⁹. Nie oznaczało to, by rząd zrezygnował z ataków na ruch robotniczy. Gdy w 1872 r. rozwinęła się nowa akcja cennikowa, władze rozwiązały wiedeńskie Towarzystwo Postępowe. Stało się to hasłem do natarcia na pokrewne organizacje w poszczególnych krajach monarchii. Kiedy na walnym zgromadzeniu lwowskich czeladników drukarskich 21 grudnia 1872 stanął projekt jednolitego cennika, opracowanego przez komisję cennikową powołaną na poprzednim zebraniu, obecny komisarz rządowy nie dopuścił do głosowania, a 28 grudnia Towarzystwo Postępowe we Lwowie zostało rozwiązane. Według oficjalnej motywacji nastąpiło to wskutek przekroczenia zakresu działania ustalonego statutem oraz naruszenia ustawy z 7 kwietnia 1870 r. przez wywieranie presji na wolne zarobkowanie robotników.

Ponad rok bezskutecznie wnoszono rekursy do kolejnych instancji. Próba powołania do życia nowej organizacji podobnego typu, tym razem w skali ogólnogalicyskiej, pod nazwą „Postęp“ została udaremniiona przez władze³⁰. Projekt statutu tego niedoszłego zrzeszenia jest interesujący z tego względu, że przedstawia nam je jako ogniwo pośrednie między towarzystwem kulturalno-oświatowym a związkami zawodowym, z wyrażoną przewagą zadań organizacji zawodowej, a nawet z charakterystycznym, dotychczas nie spotykanym, klasowym akcentem politycznym w sformułowaniu celów towarzystwa³¹.

²⁹ Zniesiono § 479, 480 i 481 ustawy karnej grożącej robotnikom karą aresztu za organizowanie akcji strajkowej i udział w strajku.

³⁰ „Czcionka” nr 1 i 2 z 4 i 9 stycznia 1873 oraz 3 z 11 lutego 1874.

³¹ Cele towarzystwa przewidywały „podniesienie moralnego i materialnego bytu członków swoich oraz strzeżenie praw, jakie im jako klasie robotniczej przynależą”. Poza środkami znanymi ze statutu Towarzystwa Postępowego, jak: „b) urządzanie wykładów, c) użytkowanie dzienników i dzieł fachowych”, e) „udzielanie rad i pośrednictwo w sprawach fachowych i towarzyskich” przewidywano „a) utrzymywanie stałych lub czasowych wydawnictw” (a więc wydawanie periodycznych bądź nieperiodycznych pism robotniczych), „d) strzeżenie zatrudnienia” (pośrednictwo pracy), „f) ustanowienie czasu trwania pracy i ceny za wykonanie tejże przy użyciu jednakże tylko prawem dozwolonych środków i w dobrowolnym porozumieniu się z pracodawcami” (zastrzeżenie umieszczono dla uzyskania legalizacji po rozwiązaniu Towarzystwa Postępowego), „g) wspieranie członków bezkondyjonujących” (bezrobotnych), „h) udzielanie zasiłków w podróż się udającym, i) oszczędzanie”. Przy Wydziale przewidywano utworzenie stałej komisji cennikowej.

Metody administracyjno-policyjne nie powstrzymały rozwijającego się ruchu klasowego. W Krakowie w sierpniu 1872 r., we Lwowie w lutym 1873 zmuszono właścicieli do uznania cenników opracowanych przez drukarzy.

Podobnie, jak we Lwowie akcją cennikową w Krakowie pokierowały młode radykalne elementy („komisja złożona z ludzi młodych...“) ³². Środki gromadzone na fundusz strajkowy obrócono na założenie nowej krakowskiej odmiany Towarzystwa Postępowego pod nazwą „Ognisko“ tworząc przy jego wydziale sekcję cennikową ³³. „Ognisko wzięło sobie za zadanie naukę, zapoznanie i zbliżanie, wsparcie w bezrobociu, a wreszcie obronę z ciężkim mozołem wywalczonych praw cennikowych“ ³⁴. Organizacja ta w połowie lat 70-tych była nieliczna i dość słaba, albowiem jak stwierdza Dyrektor Policji krakowskiej: „Ognisko podtrzymywało dotąd tylko kilku młodych uczniów“, „starsi zecerowie i wszyscy drukarze są przeciwnikami tego stowarzyszenia“ ³⁵.

Na przełomie lat 70-tych i 80-tych napływ elementów „statecznych“ okazał się niebezpiecznym zastrzykiem solidaryzmu klasowego ³⁶. Statut krakowskiego „Ogniska“ zatwierdzony został dopiero w sierpniu 1873; w pół roku później (czerwiec 1874) Namiestnictwo aprobowало statut bliźniaczej organizacji we Lwowie. Przejmując majątek rozwiązanego Towarzystwa Postępowego wystąpiło „Ognisko“ jako spadkobierca. Od sformułowania w lutym 1875 r. postulatu 9-godzinnego dnia pracy do pokierowania w 1891 r. pierwszym strajkiem drukarzy krakowskich przebiega ewolucja „Ogniska“ jako organizacji zawodowej. W 1896 r. stowarzyszenie krakowskie stało się filią lwowskiego ³⁷.

Po zjednoczeniu w skali krajowej nastąpiło z kolei przystąpienie „Ogniska“ do tworzącego się związku ogólnopaństwowego ³⁸. Natomiast Towarzystwo Wzajemnej Pomocy obciążone specyficznym balastem drobnomieszczańskiej ideologii, złudzeń solidarystycznych i zaściankowych tradycji cechowych odniosło się z niechęcią do prób utworzenia ogólnopaństwowego związku, tym więcej, że centrala jego musiałaby się znaleźć w niemieckim Wiedniu ³⁹. W 1869 r. Towarzystwo Wzajemnej Pomocy dru-

„Czcionka“ nr 21 z 23 maja 1873. Uwaga: Pomoc bezrobotnym wiązano ściśle z pośrednictwem pracy i walką o warunki pracy i płacy, dlatego należała ona do zakresu działania Towarzystw Postępowych, a nie Towarzystw Wzajemnej Pomocy.

³² „Czcionka“ nr 23 z 11 września 1872.

³³ Wydział „Ogniska“ dzielił się na sekcje: rozwojową (organizacyjną) i cennikową. („Czcionka“ nr 5 z 25 lutego 1874, korespondencja z Krakowa). Utworzono przy nim fundusz pomocy bezrobotnym i podróżującym członkom. („Czcionka“ nr 5 z 25 lutego 1874).

³⁴ „Praca“ nr 6 z 15 września 1878.

³⁵ WAP. Kr. St. G. Kr. 762, sprawozdanie kwartalne z 6 kwietnia 1874 r.

³⁶ WAP. Kr. St. G. Kr. 511, sprawozdanie z 5 kwietnia 1880 r.

³⁷ O rozwoju krakowskich organizacji drukarzy patrz *Księga pamiątkowa Stowarzyszeń drukarzy krakowskich*, Kraków 1930.

³⁸ Początkowo zamierzano utworzyć wspólną, austriacko-węgierską organizację. Wobec oporu władz ograniczono się do założenia związku ogólno-austriackiego.

³⁹ O ściślej więzi tych dwóch czynników — solidaryzmu i zasklepienia lokalnego, popartego motywami nacjonalistycznymi, świadczą obawy „Czcionki“ (nr 16 z 17 kwietnia 1873) o możliwości „majoryzowania, terroryzowania“ delegatów galicyjskich przez niemiecką większość przyszłego związku. „Czcionka“ w nr 20 z 14 maja 1873 atakuje projekt utworzenia związku także z pozycji społecznych:

karzy we Lwowie nie było w ogóle reprezentowane na ogólnopanstwowym zjeździe delegatów stowarzyszeń drukarzy. W listopadzie 1873 r. wysłało swego delegata (Leona Zubalewicza) na zjazd, ale tylko po to, by sparaliżować próby zjednoczenia w skali ogólnoaustriackiej motywując to względami narodowymi⁴⁰. Natomiast „Ognisko“ zgłosiło akces do związku i uznane zostało w grudniu 1894 r. za jednego z członków założycieli. Mimo to blisko 9 miesięcy trwała jeszcze walka, tym razem wewnątrz „Ogniska“, o realizację powziętego postanowienia.

Jeśli „Ognisko“ miało rzeczywiście z organizacji kulturalno-oświatowej przerosnąć w związek zawodowy, musiało uznać jedność walki klasowej na obszarze ówczesnego państwa austriackiego, a tym samym konieczność jednoci organizacyjnej w dość luźnej zresztą postaci związku stowarzyszeń krajowych. Toteż oficjalne wstąpienie „Ogniska“ do związku ogólnopanstwowego w końcu września 1895 r. świadczy zarówno o zwycięstwie na tym etapie idei walki klasowej i form organizacyjnych, typowych dla okresu rozwiniętego kapitalizmu nad przeżytkami solidarystycznych tradycji cechowych, jak i o zwycięstwie idei internacjonalizmu nad partykularyzmem i nacjonalizmem. U schyłku lat 90-tych „Ognisko“ przekształca się w typowy związek zawodowy. W listopadzie 1901 r. łączy się Wzajemna Pomoc, polecając swym członkom wstąpienie do „Ogniska“ i przekazując mu majątek stowarzyszenia. Krok ten zamknął okres wstępny ruchu zawodowego towarzyszy drukarskich.

W omówionej tu ewolucji od koleżeńskie samopomocy do walki klasowej drukarzy galicyjskich nie byli osamotnieni. Po pierwszym strajku towarzyszy drukarskich z 1870, którego rocznicę wyróżniano odtąd jako początek ruchu strajkowego w Galicji, przeprowadzili robotnicy Lwowa już w 1871 r. kilka akcji ekonomicznych. Zwycięską walkę cennikową stoczyli czeladnicy piekarscy domagając się zrównania płac w drobnych piekarniach i wielkich nowoczesnych przedsiębiorstwach. Ponieśli klęskę stelmachowie i kołodzieje, natomiast krawcy odnieśli zwycięstwo. Pierw-

„Ostrze owego straszego miecza, tj. wpływu internacjonau na szczęście jeszcze nas nie dosięga, a dojrzałość kwestii socjalistycznej, spowodowanej na Zachodzie przez wagą kapitału wskutek odmiennych naszych stosunków krajowych, jest tu zaledwie w perspektywie; o wiele znacznieszą zaś jest różnica co do tych kwestii między nami a pozagalicyjskimi kolegami, których rozwinięte stosunki handlowe, przemysłowe i fabryczne popychają same na pole zaciętych walk pracy z kapitałem”. W nr 45 z 7 listopada 1873 r. „Czcionka” konkluduje: „a z Verbandem austro-niemieckim pozostać na stopie wzajemności i traktować z nim jako równi z równymi, a silni z silnymi”. Stary aktyw towarzyszy drukarskich nie doceniał szybkiego postępu nowoczesnej kwestii socjalnej w Galicji. Lwowskie Towarzystwo Wzajemnej Pomocy pozostaje w sposób rażący w tyle w stosunku do potrzeb ruchu robotników drukarskich. Bardziej giętkie wiedeńskie Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Drukarzy i Odlewaczy Czcionek po zdelegalizowaniu Towarzystwa Postępowego włączyło je do własnej organizacji jako Sekcję Postępową przyjmując jednocześnie nową nazwę: Dolnoaustriackiego Towarzystwa Drukarzy i Odlewaczy Czcionek wskazującą, że stowarzyszenie wyszło poza ramy wyłącznie samopomocowego zakresu działania.

⁴⁰ Leon Zubalewicz solidaryzował się na zjeździe z prawicą nie tylko w sprawach organizacyjnych, lecz także politycznych. W sporze o to, czy w walce o prawo stowarzyszenia się i zgromadzeń należy wnieść petycję do Rady Państwa, Zubalewicz wypowiedział się za tym wnioskiem, lecz większość zjazdu odrzuciła go, motywując, że dopóki robotnicy nie mają w parlamencie własnej reprezentacji, krok taki byłby bezcelowy („Czcionka” nr 47 z 20 października 1873).

sze te strajki objęły czeladników zatrudnionych w warsztatach rzemieślniczych. Każda akcja toczyła się w większej ilości drobnych zakładów (strajk krawców unieruchomił 218 przedsiębiorstw), kierowały nią specjalnie wybrane komitety strajkowe. Pierwszy strajk w przedsiębiorstwie typu fabrycznego poprowadziła grupa stolarzy lwowskich w 1886 r.

Przy rozproszeniu robotników zatrudnionych w drobnym przemyśle szczełgólne znaczenie miały metody walki z łamistrajkami. Oryginalnego środka chwycili się piekarze lwowscy, strajkujący po raz drugi w 1888 r. Rozbili oni obozowisko za miastem i dopiero po 8 dniach policja zmusiła ich do powrotu ⁴¹.

W walce strajkowej i pracy organizacyjnej wyrastali przywódcy robotniczy. Wśród drukarzy szczególnie popularny był Antoni Mańkowski, który zastąpił Piątkowskiego na stanowisku prezesa Towarzystwa Wzajemnej Pomocy, przez Towarzystwo Postępowe przeszedł do „Ogniska“, walczył przeciwko Bronisławowi Żelazkiewiczowi o przystąpienie „Ogniska“ do ogólnoaustriackiego związku. Do czołowego aktywu drukarzy należeli także Józef Daniluk i August Skerl. Wśród szewców wyróżnił się Michał Drabik, wśród stolarzy — Marian Udałowicz, wśród krawców przybyły z Grazu Józef Augustyn. Dwaj ostatni, zbojkotowani przez majstrów ⁴², musieli opuścić Lwów.

Mimo mnożących się strajków, podobnie jak wśród drukarzy, także wśród czeladników innych gałęzi produkcji znajdowała posłuch idea spółdzielczości. Szewcy, krawcy i stolarze zakładali spółdzielnie produkcyjne, bednarze spółdzielnię zaopatrzenia i zbytu. Rzecz znamienna, że spółdzielnie krawców i stolarzy powstały po akcjach strajkowych. Nawet głosiciele idei walki klasowej popierali organizacje spółdzielcze łudząc się, że wzmocnią one pozycję robotników w starciu z przedsiębiorstwami. Niebawem okazało się, że spółdzielnie produkcyjne niechętnie odnoszą się do wszystkiego, co mogłoby się odbić na obrotach. Doświadczył tego Antoni Mańkowski, współzałożyciel i pierwszy dyrektor I Drukarni Związkowej, usunięty z tego stanowiska przez spółdzielców za to, że figurował jako oskarżony w znanym krakowskim procesie przeciw socjalistom w 1880 r.; spółdzielcy obawiali się narazić „dobrą opinię“ drukarni.

Zresztą spółdzielnie produkcyjne, z wyjątkiem I Drukarni Związkowej, nie utrzymały się dłużej. W Krakowie zarejestrowano 19.VII.1876 r. stowarzyszenie „Związkowa drukarnia w Krakowie z nieograniczoną pomocą“, lecz z braku środków zakładu spółdzielczego założyć nie zdołano ⁴³.

W zrzeszeniach robotników drobnego przemysłu w latach 70 i 80-tych, podobnie jak u drukarzy przeważał wśród robotników innych zawodów typ towarzystwa wzajemnej lub bratniej pomocy, a więc organizacji, która nie stała jeszcze na gruncie walki klasowej ⁴⁴. W Krakowie w latach

⁴¹ E. Jackiewicz, *Stanowyszcze robotniczego klasu Galicyzny w period kapitalizmu*, Kyiw 1958, s. 86.

⁴² Udałowicz zginął tragicznie, gdy pieszo wyruszył na poszukiwanie pracy. Augustyn udał się do Bielska.

⁴³ WAP Kr. St. G. Kr. 762 j.w. sprawozdania z 27 marca i 12 października 1876 r. Patrz także St. G. Kr. 511, sprawozdanie z 26 lipca 1880 r.

⁴⁴ Pierwsze (po drukarzach) organizacje wzajemnej pomocy założyli we Lwowie robotnicy warsztatów kolejowych (w grudniu 1869) i budowlani (w maju 1870 r.) Haecker, *Początki ruchu robotniczego w Galicji*, s. 18.

70-tych stowarzyszenia tego typu występowały u stolarzy oraz u subiektywów handlowych chrześcijańskich i izraelickich. Próbowano utworzyć tego rodzaju zrzeszenia dla ogółu robotników Lwowa. W sierpniu 1881 r. Namieśtnictwo zatwierdziło statut Towarzystwa Wzajemnego Kredytu i Bratniego Wsparcia Robotników; założycielami byli Antoni Mańkowski, Józef Daniluk (przewodniczący) i Michał Drabik⁴⁵. Zamierzano nawet utworzyć ogólnogalicyskie Towarzystwo Wzajemnej Pomocy, by połączyć dotychczasowe organizacje, obejmujące swym zasięgiem jedno tylko przedsiębiorstwo czy jeden zawód⁴⁶.

Przejęcie od organizacji samopomocowych do związków zawodowych odbywało się w galicyjskim ruchu robotniczym z reguły poprzez stowarzyszenia kulturalno-oświatowe. Proces ten przebiegał w środowisku robotników przemysłowych później niż u drukarzy, w okresie gdy zaktywizowały się już ośrodki prowincjonalne, skupiające w poszczególnych gałęziach przemysłu, a tym bardziej w poszczególnych fachach, nieliczną tylko ilość pracowników, stąd też powstałe organizacje kulturalno-oświatowe przyjmowały na członków zwyczajnych robotników wszystkich zawodów, mieszkających w danej miejscowości, a na członków-uczestników wszystkich obywateli austriackich przebywających na danym terenie. Stowarzyszenie tego typu pod nazwą „Siła”⁴⁷ założone zostało we Lwowie w marcu 1891 r. W tymże roku powstały „Siły” w Krakowie i Podgórzu, niebawem także w Białej, Nowym Sączu, Przemyśle i Stanisławowie, Tarnowie i Stryju. Ponadto w Kołomyi i Stanisławowie utworzono organizację o podobnym charakterze pod nazwą „Praca”. W Stanisławowie „Praca” połączyła się z „Siłą”⁴⁸.

Szersze ramy organizacji oraz rosnący pęd mas do organizacji sprawiły, że stowarzyszenia „Siła” osiągnęły liczebność dużo wyższą od swych poprzedników. Tak np. Towarzystwo Postępowe lwowskie po 2 latach istnienia liczyło 83 członków⁴⁹, do „Ogniska” krakowskiego po 1½ roku

⁴⁵ GGIA USSR Lwów f. 146, op. 4, nr 3687, k. 15. Doniesienie Dyrekcji Policji we Lwowie 8 sierpnia 1884 w odpowiedzi na reskrypt Namieśtnika z 16 lipca 1884 r. domagający się informacji o rozwoju ruchu robotniczego.

⁴⁶ „Praca” nr 10 z 5 czerwca 1879 r. art. *W sprawie projektu Towarzystwa Wzajemnej Pomocy* (Ogólnokrajowego).

⁴⁷ Statut „Siły” uwydatnia jego pokrewieństwo z kulturalno-oświatowymi stowarzyszeniami drukarzy: „§ 2. Celem stowarzyszenia jest podniesienie umysłowego wykształcenia robotników, rozbudzenie życia towarzyskiego, jako też i pomoc materialna.

§ 3. Środki do osiągnięcia tego celu są: a) utrzymywanie odpowiedniego lokalu, b) biblioteka i czasopisma, c) wydawanie czasopism i podejmowanie innych wydawnictw treścią odpowiadających § 2, d) urządzenie popularno-naukowych odczytów, e) urządzenie zabaw i gier towarzyskich, f) wspieranie członków radą i pomocą tudzież pośredniczenie w wynajdowaniu dla członków zatrudnienia, udzielenie zapomogi członkom zostającym bez zatrudnienia lub w podróz się udającym dla braku zarobku — o ile na to fundusze stowarzyszenia pozwolą”.

Członek uczestnik korzystał z imprez kulturalnych, lecz nie przysługiwało mu prawo do zapomóg, na zebraniach miał prawo występować i stawiać wnioski, lecz nie głosować. (WAP. Kr. St. G. Kr. 395. Stowarzyszenie robotnicze „Siła”. 1891—1911 Statut Stowarzyszenia „Siła” w Podgórzu).

⁴⁸ „Czcionka” nr 7 z 1 stycznia 1872 oraz nr 4 z 18 lutego 1874. W 1893 r. upadła „Praca” w Kołomyi i „Siła” w Stryju.

⁴⁹ „Czcionka” nr 5 z 25 lutego 1874.

istnienia należało 26 osób⁵⁰, natomiast „Siła“ we Lwowie po roku istnienia miała 1000 członków, w Krakowie — 900, a w Podgórzu (przedmieście Krakowa) — 150 członków⁵¹.

Skądinąd te właśnie szerokie ramy organizacyjne powodowały, że „Siła“ miała znacznie mniej elementów zbliżających ją do związku zawodowego niż drukarskie „Ogniwo“. Księga protokołów zebrań i posiedzeń wydziału „Siły“ lwowskiej wprowadza nas w zakres spraw, którymi zajmowała się organizacja tego typu: są to sprawy oświaty robotniczej i kulturalnego odpoczynku (kursy elementarne, wykłady z ekonomii politycznej, biblioteka, czytelnia, zawody szachowe, scena robotnicza, wieczorki, akademie, wycieczki itp.) oraz sprawy zapomogowe⁵². Podobne były funkcje „Siły“ krakowskiej i podgórskiej, jak świadczą akta polityczne.

Zaktywizowanie się szerokich kół robotników drobnowarsztatowych objęło i robotników Żydów. Różnice językowe i obyczajowe z jednej strony, przejawy antysemityzmu z drugiej — spowodowały, że z chwilą, gdy ruch ten wyszedł poza obręb aktywu zespolonego z proletariatem polskim latami wspólnej pracy społecznej i walki, pociągnął za sobą powstanie osobnych stowarzyszeń pod nazwą „Braterstwo“ („*Brüderlichkeit*“). Była to organizacja tegoż typu, co „Siła“, o identycznym statucie, ograniczającym funkcje stowarzyszenia do zadań kulturalno-oświatowych i zapomogowych, z tym jednakże charakterystycznym zastrzeżeniem, że organizowane przez stowarzyszenie odczyty popularno-naukowe nie mogły poruszać zagadnień politycznych lub religijnych, a wydawane przez nie pisma i publikacje nie mogły mieć politycznego charakteru⁵³. Ten warunek wskazuje na chęć skupienia w „*Brüderlichkeit*“ nie tylko świadomych proletariuszy, lecz także robotników, którzy jeszcze nie wyzwolili się spod wpływu kół klerykalnych.

Obok ochotniczych organizacji robotniczo-czeladniczych, powstawały przymusowe. Pod naciskiem majstrów rzemieślniczych, a w imię ratowania podupadającego drobnego przemysłu⁵⁴, mimo protestów ze strony czeladników, uchwalona została nowela do ustawy przemysłowej z 1859 roku.

Zalecała ona zaktywizowanie lub odbudowanie cechów, które miały bronić drobnego przemysłowca przed atakiem wielkiego kapitału, umożliwić mu konkurencję z przemysłem fabrycznym w oparciu o tanią siłę roboczą czeladników i terminatorów. Zgodnie z brzmieniem i duchem noweli, zadanie korporacji rzemieślniczych polegało na uregulowaniu sto-

⁵⁰ AZHP, PPSD 23/1/1, Protokół I Zjazdu Galicyjskiej Partii Socjalno-Demokratycznej 1—4 lutego 1892.

⁵¹ Tamże.

⁵² AZHP, arch. Moraczewskich d. 71.I, nr 279. Stowarzyszenie robotników lwowskich „Siła“. Protokoły zebrań i posiedzeń wydziału oraz WAP Kr. St. G. Kr. 260. Akta dotyczące stowarzyszenia robotniczego „Siła“, 1891—1894; tamże, St. G. Kr. 305, Stowarzyszenie robotnicze „Siła“, 1891—1911.

⁵³ AZHP, arch. PPS, teczka 205, Materiały ŻPSD.

⁵⁴ Zgromadzenie „samoistnych przemysłowców“ odbyte 9 listopada 1879 r. we Lwowie, poprzedzone ogólnokrajowym wiecem majstrów szewskich, domagało się przywrócenia przymusowej organizacji cechowej. („Praca“ nr 17 z 20 listopada 1879); Podobne zgromadzenia odbywały się w Wiedniu, Pradze i innych centrach ówczesnej Austrii.

sunków między majstrem a jego pracownikami z zastrzeżeniem dla władz cechowych prawa akcji rozjemczej podczas nieuniknionych konfliktów (by nie dopuścić do rozstrzygnięcia ich w drodze strajkowej). Przynależność do cechu była obowiązkowa dla majstra i czeladników, lecz tych ostatnich pozbawiono wpływu na bieg spraw cechowych. Ustawa przyznawała im natomiast „prawo ukonstytuowania się osobno jako zgromadzenie pomocników (czeladników)“, wybierało ono ze swego grona przewodniczącego i wydział (zarząd)⁵⁵. „Stowarzyszenia przymusowe — to ośrodek do ujarzmiania robotników“, stwierdził w 1883 r. krakowski „Robotnik“⁵⁶, natomiast „Naprzód“ stał na stanowisku, że skupiając ogół pracowników danego zawodu, odegrały one w latach 80-tych pewną pozytywną rolę.

W ścisłym związku z pierwszymi organizacjami robotniczymi rozwijały się pisma wydawane przez robotników dla robotników. Ewolucja tych pierwocin prasy robotniczej jest nie mniej znamienna niż ewolucja stowarzyszeń masowych.

3 stycznia 1869 r. ukazał się we Lwowie nr 1 dwutygodnika pod nazwą „Rękodzielnik“ (1869—1872). Redakcja w artykule programowym zapowiedziała, że będzie „zwracać baczną uwagę na rozwój stowarzyszeń rękodzielniczych i stosownie podawać rady“. Wskazując na potrzebę uprzemysłowienia Galicji popularyzował „Rękodzielnik“ spółdzielczość jako ostoję drobnej wytwórczości w walce z wielkim kapitałem⁵⁷. Godłem pisma było hasło „Praca i oszczędność“⁵⁸.

Liberalne tendencje demokratycznych opiekunów „Rękodzielnika“ krzyżowały się z oddziaływaniem robotniczego środowiska. W walce między czeladnikami a majstrami „Rękodzielnik“ stanął po stronie czeladników oskarżając kierowników warsztatów, że nie tylko wyzyskują tzw. pomoc, ale traktują ją tak, jak szlachcic traktował pańszczyźnianych chłopów. Pismo domagało się równouprawnienia robotników w życiu politycznym kraju, dostępu do rady gminnej i sejmu, obywatelskiego stosunku do nich w miejscu pracy. Przypominało bunty chłopów usprawiedliwiając je jako walkę o utraconą ziemię, o wolność, o prawa obywatelskie. Przepowiadało, że jeśli właściciele nie ustąpią, robotnicy sami potrafią zdobyć sobie prawa polityczne⁵⁹. Opublikowało statut Międzynarodówki i informowało o Komunie Paryskiej.

Rezygnując po 15 miesiącach z hasła „Praca i oszczędność“, głoszonego przez rzeczników solidaryzmu, „Rękodzielnik“ potwierdził swą ewolucję w kierunku klasowo-proletariackim; upadł po trzech latach na skutek trudności finansowych. Zastąpił go nowy dwutygodnik — „Czcionka“ (1872—1874)⁶⁰. Po upływie półrocza, pismo to przekształciło się w tygod-

⁵⁵ „Praca“ nr 1 z 10 stycznia 1882 r. *Nowela do ustawy przemysłowej*.

⁵⁶ „Robotnik“ nr 1 z 4 stycznia 1883 r. *Oświadczenie (introligatorów)*. W odróżnieniu od „zgromadzeń pomocników“ („towarzyszy“), utworzonych w drodze przymusowej, pozostałe organizacje oparte o zasadę dobrowolnej decyzji członków nazywano „wolnymi“.

⁵⁷ „Rękodzielnik“ nr 1 z 3 stycznia 1869, art. *O cechach*.

⁵⁸ Szeroki program oparcia drobnego wytwórcy o spółdzielnie produkcyjne, materiałowe (zaopatrzeniowe) zbytu, budowlane, zaliczkowe (kredytowe) rozwinął na łamach „Rękodzielnika“ Tadeusz Romanowicz (nr 1—2 z 31 stycznia 1872).

⁵⁹ „Rękodzielnik“ nr 4 z 20 maja 1871 art. wst. *Dobra sprawa zwycięża*.

⁶⁰ „Czcionka“ nr 1, Lwów, 1 stycznia 1872, nr 2 z 15 stycznia 1872.

nik. Przeznaczona dla węższego koła odbiorców „Czcionka“, była pismem drukarzy, a zarazem pierwszym polskim pismem klasowego ruchu zawodowego ze wszystkimi ówczesnymi zaletami i przywarami tego ruchu. Wyróżniając się od początku wyraźnie zarysowanym obliczem klasowo-robotniczym, odznaczała się przy tym cechowością⁶¹ oraz zawężeniem tematyki pisma do problematyki ściśle zawodowej kosztem ogólnopoli-tycznej i światopoglądowej.

„Czcionka“ wskazywała na konieczność solidarnych wystąpień w walce o poprawę warunków pracy i płacy drukarzy; gloryfikowała pierwszy strajk z 1870 r., chociaż spotykamy na jej łamach także akcenty solidary-tyczne⁶². Głosząc zasadę jedności klasowej mas robotniczych piętnowała osłabiający ją nacjonalizm. Zachowała jednakże charakterystyczną nieuf-ność w stosunku do poczynań aktywu robotniczego uprzemysłowionych krajów austriackich. Akcentowała natomiast łączność interesów robotni-ków ziem polskich, publikowała korespondencje z Poznańskiego (w zabo-rze rosyjskim nie miała debitu). Chwiejne stanowisko „Czcionki“ w pod-stawowych zagadnieniach walki klasowej i organizacji znalazło odzwiercie-dlenie w zespole redakcyjnym i uniemożliwiło dalsze istnienie pisma.

Jako kontynuatorka „Czcionki“, po czteroletniej przerwie, wystąpiła „Praca“, dwutygodnik poświęcony sprawom drukarskim (1878—1892)⁶³. Wydawał i redagował ją Józef Daniłuk, Ukrainiec, ściśle związany z pol-skim i ukraińskim ruchem wolnościowym, uczestnik powstania 1863, współorganizator stowarzyszeń czeladników drukarskich. „Praca“ różniła się od „Czcionki“ bardziej konsekwentnym stanowiskiem klasowym oraz bardziej zdecydowanym żądaniem praw politycznych dla ludzi pracy — w szczególności powszechnego głosowania⁶⁴.

Chociaż w pierwszym roku istnienia nie zjawily się na łamach „Pracy“ terminy: „marksizm“, a nawet „socjalizm“, mimo niektórych uproszczeń w rozumowaniach teoretycznych, „Praca“ była pierwszym

⁶¹ Ograniczoność cechowa występowała szczególnie jaskrawo w stosunku do mło-dzieży, a zwłaszcza kobiet usiłujących nauczyć się zawodu („Czcionka” nr 11 z 1 czerwca 1872), oraz w ogóle w stosunku do personelu pomocniczego, którego nie przyjmowano do stowarzyszenia drukarzy (z czasem powołał on do życia własną organizację zawodową).

⁶² Tak z okazji obchodu stuletniej rocznicy najstarszej drukarni lwowskiej Piliera „Czcionka” pisze: „Powinniśmy zawsze okazywać przyjaźń i poważanie dla tych, za których pośrednictwem kapitalizujemy naszą pracę, nie opuszczając żadnej ku temu sposobności, po wtóre wypada zatrzeć może jeszcze gdzie ukrywające się niechęci pozostałe z poruszenia cennikowego” („Czcionka” nr 35 z 28 sierpnia 1873). Na uczcie urzędzonej z okazji obchodu doszło do ostrej polemiki. Stanowisko klaso-we reprezentował Antoni Mańkowski, a nie Limanowski, jak mylnie podaje Ha e c k e r. Mańkowskiego, a nie Limanowskiego zaatakował Leon Zubalewicz, zwolennik zasady solidaryzmu klasowego. „Co do tego, by ktokolwiek podjął pole-mikę przeciwko mojej mowie na obchodzie, zgola nie wyniosłem wrazenia” — stwierdził L i m a n o w s k i w t. II swych *Pamiętników* (s. 88), kwestionując „ści-słość informacji Haeckera opublikowanej w 1913 w „Naprzodzie”. Zarówno „Zuba-lewicz jak Mańkowski należeli do zespołu redakcyjnego «Czcionki»”.

⁶³ W słowie wstępnym redakcja zawiadomiła, że „Praca”, aczkolwiek pod zmie-nionym tytułem, jest ciągiem dalszym „Czcionki” („Praca” nr 1, z 1 lipca 1878).

⁶⁴ „Praca nr 10 z 15 listopada 1878 r. — petycja ułożona przez redakcję pisma „Arbeiterfreund” z Reichenburga. („Praca” pośredniczy, zresztą z niewielkim po-wodzeniem, w zbieraniu podpisów pod petycją). „Praca” nr 12 z 18 sierpnia 1879, art. *Czego my chcemy?* i nr 14 z 20 wrzesnia 1879, art. *O prawie głosowania*.

polским legalnym pismem socjalistycznym⁶⁵. Od 1879 roku przybiera podtytuł: „Dwutygodnik poświęcony sprawom klas pracujących“.

W nr 1 z 1879 r. redakcja akcentuje potrzebę solidarności klas pracujących w walce z wyzyskiem, upośledzeniem politycznym i ciemnotą⁶⁶. Nie dość sprężony termin „klasy pracujące“ niebawem skonkretyzuje i zawięzi do klasy robotniczej⁶⁷, a wezwanie do solidarności proletariatu doprowadzi do propagandy organizowania się robotników w skali krajowej, ogólnopanstwowej i międzynarodowej⁶⁸; w stałej rubryce „Ruch stowarzyszeń“ uważnie śledzi pismo za każdym przejawem działalności samopomocowej czy kulturalno-oświatowej, jednocześnie wskazując, że formy te nie wystarczą, że zasiłki czy przedsiębiorstwa spółdzielcze nie wydobędą robotnika z nędzy⁶⁹.

Popularyzuje „Praca“ nową dla Galicji formę organizacyjną — związki zawodowe na wzór Trade-Unionów angielskich. W konkretnych warunkach zacofanego, słabo uprzemysłowionego kraju zaleca raczej założenie krajowej organizacji ogólnozawodowej, nawiązującej do formy Towarzystw Wzajemnej Pomocy⁷⁰. Podkreśla jednakże, że te ostatnie nie spełniają istotnych zadań ruchu zawodowego, potrzebne są raczej po to, by za pomocą udzielanych zasiłków przyciągnąć do organizacji zawodowej element dotąd bierny. Zresztą stowarzyszenia zawodowe odpowiadają raczej wymogom walk częściowych o poprawę bytu, „Praca“ zaś wskazuje już cel dalszy walki klasowej, gruntowną zmianę ustroju społecznego, w wyniku czego powstanie „społeczność jednolita oparta na pracy i sprawiedliwości“⁷¹. W n-rze 1 z 1880 r. „Praca“ pisze już otwarcie, że reprezentuje stronnictwo polityczne, a w numerach 7, 8, 9 publikuje zarys programu partyjnego⁷². Założona pierwotnie jako zawodowe pismo

⁶⁵ Po dość mętnym ideologicznie artykule wstępnym w n-rze 1 drukuje „Praca“ poczynając od n-ru 3 swój pierwszy marksistowski artykuł pióra Pawlika pt. *Kilka słów o pracy*. Zawiera on definicję pracy, stawia problem podziału na pracę umysłową i fizyczną, stara się wyjaśnić istotę sprzeczności między pracą a kapitałem oraz wpływ koncentracji kapitału na pogłębienie tej sprzeczności itp. („Praca“ nr 3, 4 i 5 z 1 i 15 sierpnia, oraz 1 września 1878 — ostatnia część uległa konfiskacji). Wyróżnia się także artykuł *Nauka i jej stanowisko wobec klas pracujących*, w którym redakcja występuje w obronie materialistycznego światopoglądu przeciwko fideizmowi (n-ry 7, 8, 9, 11 z 15 października, 1 listopada i 1 grudnia 1878). Zastępują na wyróżnienie *Pytania robotnicze*, pióra Franki — wzorowane na broszurze *Kto z czego żyje?* Szymona Diksztajna (ps. Jan Młot). Składają się one z następujących zagadnień — rozdziałów: I. Kto jest robotnikiem? II. Jak powstała praca najemna? III. Co nam przynosi praca? IV. Na kogo robimy? V. Czyja wina? („Praca“ nr 2—3, 6, 7, 8, 9 z 10 lutego, 10 maja, 30 maja, 20 czerwca, 9 lipca 1881, praca ta ukazała się także w wydaniu broszurowym).

⁶⁶ „Praca“ nr 1 z 21 stycznia 1879, art. *Od wydawnictwa i Solidarności*.

⁶⁷ „Praca“ nr 3 z 1 lutego 1879, art. *Robotnicy i pracownicy*. W nr 1 z 2 stycznia 1880, w art. wstępnym *Do braci Robotników*, „Praca“ określa siebie jako wydawnictwo podjęte przez robotników dla robotników.

⁶⁸ „Praca“ nr 2 z 15 stycznia 1879, art. wst. *Co nas łączy a co nas dzieli*.

⁶⁹ „Praca“ nr 7 z 1 kwietnia 1879, art. *Nasze stosunki i środki zaradcze*.

⁷⁰ „Praca“ nr 8 i 9 z 18 kwietnia i 6 maja 1879, art. *Stowarzyszenia robotnicze angielskie (Trade-Unions) ich cele i organizacja* oraz nr 10 z 5 czerwca 1879, art. *W sprawie projektu Towarzystwa Wzajemnej Pomocy ogólnorobotniczego*. Projekt ten powraca w art. redakcyjnym pt. *Na Nowy Rok* w n-rze 1 z 10 stycznia 1881.

⁷¹ „Praca“ nr 12 z 18 sierpnia 1879, art. *Czego my chcemy*.

⁷² „Praca“ nr 1 z 2 stycznia 1880, art. *Do braci robotników*; nr 7, 8, 9 z 1 i 24 maja oraz 15 czerwca 1880, art. *Czego żądamy*. W n-rze 8 z 20 czerwca 1881 umieszcza

drukarzy przekształca się „Praca“ w pismo ogólnorobotnicze i wreszcie w ośrodek krystalizacyjny partii socjalistycznej. Podobne zadanie propagandysty i organizatora miał spełniać w Galicji Zachodniej założony w 1883 r. w Krakowie „Robotnik“, lecz po czterech numerach został zdelegalizowany. Dał się on poznać jako pismo socjalistyczne o kierunku rewolucyjnym zbliżonym do „Proletariatu“⁷³.

Na początku lat 90-tych ruch zawodowy w Galicji nie mógł się jeszcze wykazać wielkimi osiągnięciami. Jak przyznał na I ogólnoaustriackim kongresie zawodowym w 1893 roku delegat Krakowa, a zarazem jedyny przedstawiciel Galicji — Witold Reger — w całym kraju działały tylko 3 związki zawodowe: budowlany, stolarzy i świeżo założony związek piekarzy. Statut związku krawców nie był jeszcze zatwierdzony, związek szewców powstał w rok później. W ruchu robotniczym Galicji wciąż jeszcze czołowe pozycje zajmowali robotnicy drobnego przemysłu i przeważały stare formy organizacyjne: stowarzyszenia samopomocowe i kształcące, a nawet przymusowe organizacje czeladników⁷⁴. Na wniosek Regeera I Kongres Zawodowy uznał stowarzyszenia kształcące i zapomogowe na równi ze związkami zawodowymi za członków ogólnoaustriackiego ruchu zawodowego. Jednak tego rodzaju wspólne organizacje łączące wszystkich zorganizowanych robotników w danej miejscowości bez różnicy zawodu (tworzone w Galicji pod nazwą „Naprzód“ i „Postęp“), tym bardziej stowarzyszenia kształcące „Siły“ nie mogły skutecznie reprezentować interesów poszczególnych grup robotników, organizować akcji cennikowych, kierować strajkami.

II Kongres zawodowy w grudniu 1896 r. wystąpił przeciwko tworzeniu nowych organizacji oświatowo-zapomogowych i zalecił przekształcić je w tzw. związki ogólne, a te ostatnie w miarę możliwości — w związki fachowe⁷⁵.

Rezulucja II Kongresu odpowiadała uprzemysłowionym krajom zachodnim byłej Austrii, posiadającym rozbudowaną sieć związków zawodowych, lecz nie Galicji, w której ruch zawodowy stawał dopiero pierwsze kroki.

„Praca“ w formie listu do redakcji p. t. *W ważnej sprawie społecznej*, tzw. program tymczasowy (program minimum) — zaczerpnięty z programu partyjnego socjalistów lwowskich.

⁷³ „Robotnik. Dwutygodnik poświęcony sprawom klas pracujących“ nr 1 z 4 stycznia, nr 4 z 15 lutego 1883.

⁷⁴ Zaledwie przed rokiem na I zjeździe Socjalnej Demokracji Galicji i Śląska Szczepan Kurowski utrzymywał, że wolnych (tzn. dobrowolnych — WN) związków zawodowych w Galicji jest tak mało, że tworzenie nowych uważa za przedwczesne, dopóki do pracy uświadamiającej i organizacyjnej nie zostaną wykorzystane stowarzyszenia przymusowe. Stanowisko to nie zostało przyjęte. Przychylnono się raczej do poglądu panującego w ogólnoaustriackim ruchu zawodowym, że stowarzyszenia przymusowe, aczkolwiek nie odpowiadają one zasadom organizacji robotniczych, wykorzystać należy, lecz przede wszystkim oprzeć się o wolne związki zawodowe (AZHP, PPSD Galicji i Śląska 23/1/1, patrz także „Naprzód“ nr 4 z 15 lutego 1892). J. Deutsch, *Geschichte der österreichischen Gewerkschaftsbewegung*, Wien 1908, s. 179.

⁷⁵ *Tätigkeitsbericht der Gewerkschaftskommission Österreichs für 1894 bis 1896 und Protokoll des II österreichischen Gewerkschaftskongresses abgehalten von 25 bis 29 Dezember 1896*, Wien 1897.

Według danych ogłoszonych na tymże kongresie działało w Galicji 39 związków zawodowych i 17 towarzystw kształcących. W połowie 1898 r. były 34 związki zawodowe liczące 1844 członków. Liczba towarzystw kształcących, które władze galicyjskie prędzej skłonne były tolerować, wzrosła z 17 do 19, posiadały one 1415 członków — mimo to organizacje zawodowe liczebnie przeważały. Nieliczne były ogólne związki zawodowe („Naprzód“ i „Postęp“ miały łącznie zaledwie 236 członków). Zanikały przymusowe stowarzyszenia czeladnicze; w Krakowie nie występowały już wcale, przetrwały wśród budowlanych we Lwowie i wśród górników. W sumie organizacje robotnicze wszystkich wymienionych typów liczą w końcu 1898 r. — 3595 członków⁷⁶. Głównymi ośrodkami ruchu zawodowego były Lwów, Kraków i Przemyśl. I Krajowy Zjazd Zawodowy ze stycznia 1899 r. dodaje Stanisławów. Organizacje zawodowe powstały już i na prowincji, jak np. w miasteczku fabrycznym Ottyni⁷⁷.

Zarazem ogólnoaustriackie kierownictwo zawodowe zmieniło swój stosunek do ruchu robotniczego w zacofanych krajach. Na wniosek Centralnej Komisji Zawodowej IV kongres związków zawodowych przyjął, że związki ogólne i stowarzyszenia kształcące są robotniczymi organizacjami miejscowymi tam, gdzie jeszcze nie można założyć związku zawodowego⁷⁸.

W swoisty sposób kształtował się stosunek związków zawodowych do partii. Związki zawodowe wyprzedziły powstanie partii robotniczej. Socjaldemokracja Austrii początkowo opierała się organizacyjnie o stowarzyszenia zawodowe, a w Galicji w większej jeszcze mierze o samokształceniowe i samopomocowe, traktując członków stowarzyszeń zawodowych jako członków partii, a ich sieć organizacyjną jako własne organizacje terenowe. W miarę okrzepnięcia partii nastąpił rozdział organizacyjny nigdy zresztą nie doprowadzony do końca (składki członkowskie ściagała PPSD częściowo za pośrednictwem związków zawodowych). Zarówno partia, jak i związki zawodowe były traktowane jako samodzielne i równorzędne organizacje socjalistyczne. O kierowniczej roli partii przy tej koncepcji nie mogło być mowy⁷⁹.

⁷⁶ „Naprzód” nr 2 z 12 stycznia 1899 — dane I Zjazdu zawodowego w Galicji.

⁷⁷ *Rechenschaftsbericht der Gewerkschaftskommission Österreichs über die Tätigkeit vom 1 Jänner 1897 bis zum 31 Dezember 1899. Protokoll über die Verhandlungen des III österreichischen Gewerkschaftskongresses abgehalten zu Wien von 11 bis 15 Juni 1900*, Wien 1900, oraz *I Zjazd Zawodowy Galicji i Śląska*, „Naprzód” nr 3 z 19 stycznia 1899.

⁷⁸ *Rechenschaftsbericht der Gewerkschaftskommission Österreichs über ihre Tätigkeit von 1 Jänner 1900 bis 31 Dezember 1902 ... und Verhandlungsprotokoll des IV Österreichischen Gewerkschaftskongresses abgehalten von 8 bis inclusive 12 Juni 1903 im Arbeiterheim zu Wien 1903*, Wien 1903, s. 118, 140.

⁷⁹ „Partia polityczna i ruch zawodowy tworzą tylko dwie różne formy całego ruchu robotniczego, które w harmonii i zgodzie idą obok siebie, uzupełniają się i nawzajem się potrzebują”. („Metalowiec” nr 4 z 28 września 1907). Materialnie tworzą oba stowarzyszenia zawodowe i partia — jedną nierozdzieloną całość, która tylko wskutek wstecznego ustawodawstwa austriackiego zmuszona jest działać w dwóch formalnie rozdzielonych częściach składowych. Ruch zawodowy i polityczny robotników tak do siebie ściśle należą, jak dwie strony jednego medalu, a tak wzajemnie wspierać i uzupełniać się muszą, jak dwa ramiona jednego organizmu („Ognisko” nr 162 z 5 maja 1914).

Powstanie Socjalnej Demokracji Galicji i Śląska i rozwój organizacji zawodowej pociągnęły za sobą zróżnicowanie prasy robotniczej na wydawnictwa polityczno-partyjne i wydawnictwa związkowe. Po krótkotrwałym istnieniu na początku lat 90-tych fachowych pism kelnerów, młynarzy i piekarzy, w połowie lat 90-tych występują w Galicji dwa pisma zawodowe — drukarskie „Ognisko“ (800 egzemplarzy nakładu, zał. w 1895 r.) i „Kurier Kolejowy“ (wychodzi w 1896 r. w 1200 egz. nakładu)⁸⁰ — organ ogólnopaństwowego związku kolejarzy, którego pierwsza placówka w Galicji powstała w 1896 r. w Nowym Sączu⁸¹. Wobec delegalizacji tego związku z początkiem 1898 r. zamknięty został także „Kurier Kolejowy“, a organem utworzonego po upływie pół roku Galicyjskiego Stowarzyszenia Kolejarzy stał się dwutygodnik „Głos Kolejacza“ (1897—1900). Walka między zwolennikami odbudowy ogólnopaństwowego związku a obrońcami organizacji krajowej doprowadziła do rozłamu w stowarzyszeniu i w rezultacie do upadku pisma⁸².

Jeżeli spójnimy określić główną tendencję rozwoju ruchu zawodowego w Galicji, będzie nią centralizm.

W 1896 r. na II Ogólnoaustriackim Kongresie Zawodowym wystąpiły dwie odrębne komisje zawodowe: krakowska i lwowska. W maju 1898 powstała Krajowa Komisja Zawodowa uznając zwierzchnictwo Centralnej Komisji Zawodowej w Wiedniu. Akceptowano plan organizacyjny ruchu zawodowego, przyjęty na II Kongresie, oparty o strukturę terytorialną i centralizację w skali państwowej. Postanowienia następných kongresów zalecały łączenie organizacji fachowych w ogólnoprzemysłowe. Proces ten odbywał się bądź to drogą federacji stowarzyszeń fachowych na terenie poszczególnych krajów, jak to miało miejsce u kolejarzy, bądź drogą jednoczenia wysiłków odrębnych związków fachowych wokół wspólnych akcji i wspólnych organów prasowych, na wzór centralnych związków murarzy, cieśli, kamieniarzy, malarzy i lakierników organizujących ogół robotników budowlanych⁸³, czy też poprzez utworzenie jednego związku branżowego, łączącego robotników pokrewnych zawodów, jak to miało miejsce u metalowców. Najwyższą formą organizacyjną była Unia (Unia Górników i Unia Tkaczy), obejmująca wszystkich robotników

⁸⁰ Po zamknięciu „Czcionki” i przekształceniu „Pracy” w pismo ogólnorobotnicze drukarze próbowali wydawać w Krakowie „Budzik”, we Lwowie „Naprzód” i „Ognisko”, wydawnictwa te jednak upadły po kilku numerach. Najdłużej przetrwał (1884—1894) „Przewodnik dla spraw drukarsko-litograficznych”, pismo raczej fachowe niż zawodowe. „Ognisko” od pierwszego numeru z 20 czerwca 1895 r. występuje jako organ krajowego stowarzyszenia zawodowego, a od 15 lipca 1896 r. przybiera podtytuł: „Organ związku austriackich stowarzyszeń drukarskich”. „Ognisko” pierwsze zamieściło w nagłówku hasło: „przez walkę do zwycięstwa” przejęte następnie przez szereg innych pism zawodowych m. in. „Metalowca”. W 1902 „Ognisko” osiągnęło 850 egzemplarzy nakładu. *Tätigkeitsbericht der Gewerkschaftskommission Osterreichs für 1894 bis 1896 und Protokoll des II österreichischen Gewerkschaftskongresses abgehalten vom 25 bis 29 Dezember 1896*, Wien 1897, s. 46.

⁸¹ O rozwoju stowarzyszeń zawodowych kolejarzy informuje dość ogólnikowo K. Ostojka, *Kolejarze pod sztandarem socjalizmu, Księga jubileuszowa PPS. 1892—1932*, Warszawa 1933.

⁸² „Głos Kolejacza” przeszedł w ręce separatystów, głosicieli solidaryzmu klasowego, popieranym przez władze kolejowe od nr 3 z 1 lutego 1900 r.

⁸³ Wspólny polski organ prasowy — wspomniany wyżej „Robotnik Budowlany”.

danej gałęzi przemysłu. Aczkolwiek Centralna Komisja Zawodowa usiłowała spopularyzować taką właśnie strukturę organizacyjną, nie znalazła ona szerszego zastosowania. W istocie rzeczy sprawa pozostała otwarta.

Nie sprecyzował także II Kongres (częściowo ze względów politycznych), w jaki sposób połączyć organizacje lokalne w krajowe i ogólnopanstwowe — czy to przez zlanie się organizacji lokalnych w organizację wyższego rzędu, jak to uczyniła z czasem większość związków zawodowych, czy zachowując odrębne stowarzyszenia krajowe i zapewniając jedynie systematyczną współpracę między nimi, jak to uczynili drukarze, czy też utworzony zostanie, jak u kolejarzy, ogólnopanstwowy związek, który podporządkuje sobie poszczególne stowarzyszenia krajowe.

I Krajowy Zjazd Zawodowy w Galicji skłaniał się do tego ostatniego rozwiązania. Zalecił zlikwidować równoległe istniejące stowarzyszenia, utworzyć jednolite organizacje krajowe, które miały wstąpić do odpowiednich związków centralnych, nie przesądzając form tego zjednoczenia.

Po 1900 r. zwrócono uwagę na konieczność uzgadniania planów i metod działania wszystkich związków zawodowych danej miejscowości.

II Krajowy Zjazd Zawodowy w styczniu 1902 r. ujął zalecenia dotychczasowych zjazdów i konferencji w formę Statutu Organizacyjnego galicyjskich stowarzyszeń zawodowych: „1) w każdym zawodzie może w kraju istnieć tylko jeden typ organizacyjny, 2) z reguły przeprowadza się organizację według typu krajowego, 3) wszystkie stowarzyszenia danego zawodu typu krajowego łączą się w stowarzyszenia krajowe, tworzą one koła miejscowe albo stacje płatnicze tego stowarzyszenia, 4) stowarzyszenia krajowego typu muszą się stać członkami ogólnoaustriackiego związku swego zawodu i państwowej Komisji zawodowej, 5) stowarzyszenia jednej miejscowości tworzą związek miejscowy według postanowień i dla celów uchwałą austriackiego kongresu z 1900 r. przewidzianych, 6) założonem być winno krajowe stowarzyszenie ogólnozawodowe z kołami miejscowymi i stacjami płatniczymi wszędzie tam, gdzie zbyt mała ilość pracujących w poszczególnych zawodach nie pozwala na założenie kół miejscowych zawodowych stowarzyszeń, 7) stowarzyszeń kształcących zapomogowych zakładać nie wolno, 8) tam, gdzie istnieje koło miejscowe jakiegoś zawodu, nie wolno stowarzyszeniu ogólnozawodowemu przyjmować członków, którzy nie należą do swego stowarzyszenia zawodowego, a stowarzyszeniom kształcącym wspomogowym, dziś jeszcze istniejącym, robotników nie należących do istniejących organizacji swego zawodu stanowczo przyjmować nie wolno, 9) krajowe stowarzyszenie ogólnozawodowe musi wstąpić w związek ze stowarzyszeniem ogólnozawodowym centralnym, a samo musi się dostosować do regulaminu, jaki wiedeńska komisja dla stowarzyszeń tych wyda”⁸⁴.

Zasobność związków ogólnopanstwowych czyniła je na tyle atrakcyjnymi, a doświadczenia strajkowe tak naocześnie wskazywały na konieczność centralizacji, że proces ten przybierał na sile. Do ogólnopanstwowego związku przystąpili metalowcy galicyjscy. W zagłębiu węglowym i naftowym jednoczyła ogół robotników kopalń ogólnoaustriacka Unia Górników. W 1901 r. rozwiązało się krajowe stowarzyszenie kolejarzy, a jego członkowie wstąpili do Galicyjskiego Stowarzyszenia Obrony Prawnej,

⁸⁴ „Naprzód” nr 8 z 9 stycznia 1902.

które było filią krajową ogólnopaństwowego *Rechtsschutzverein*⁸⁵. Na drugim ogólnoaustriackim kongresie kolejarzy związek wystąpił przeciwko drobnemu organizacjom fachowym, jak np. tworzonym po likwidacji poprzedniego związku klubom maszynistów, które stały się ogniskiem separatyzmu⁸⁶. Separatyści usiłowali przeciwstawić mu Stowarzyszenie Krajowe Kolejarzy „Samopomoc“, lecz podczas gdy organ Stowarzyszenia Obrony Prawnej (założony w 1900 r.) „Kolejarz“ już w 1902 r. uzyskał czterotysięczny nakład, to założony w 1903 roku organ separatystów „Nowy Kolejarz“ nie przekraczał 700 egz. nakładu⁸⁷. W warunkach, gdy każdy członek stowarzyszenia dostawał bezpłatnie pismo swej organizacji, stosunek nakładów tych dwu pism świadczył wymownie o stosunku sił obu związków.

Walka o scentralizowanie organizacji zawodowej nie była jeszcze doprowadzona do końca, gdy galicyjski ruch zawodowy wystawiony został na poważną próbę. Oto rozdziewiki między niemieckimi i czeskimi aktywistami doprowadziły do rozłamów w ruchu zawodowym. W grudniu 1896 r. reprezentanci ruchu zawodowego Czech opuścili II Kongres zawodowy w Wiedniu. Czescy towarzysze domagali się własnej krajowej komisji zawodowej z sekretariatem w Pradze⁸⁸.

31 stycznia 1897 r. czeski zjazd zawodowy w Pradze zdecydował, że komisja praska ma reprezentować czeskich robotników we wszystkich krajach koronnych Austrii. Ogólnopaństwowe władze partyjne i zawodowe po pewnych wahaniach akceptowały powstanie krajowych komisji sekretariatów zawodowych, nie tylko w Czechach i Morawach, lecz także w Galicji i innych krajach koronnych⁸⁹. Nie mogły się jednak zgodzić na zastąpienie terytorialnej zasady organizacyjnej przez narodową, a więc na tworzenie w jednym kraju, jednym mieście, a nawet jednym zakładzie przemysłowym osobnych narodowościowych związków zawodowych. Przyjęcie tego rodzaju struktury uderzało w zasadę jedności organizacyjnej ruchu związkowego gwarantującego jedność działania zorganizowanych robotników. Natomiast towarzysze czescy nie bez racji wysuwali zarzut, że centralna Komisja Zawodowa i centrale poszczególnych związków branżowych są raczej niemiecko-wiedeńskie niż ogólnopaństwowe⁹⁰.

⁸⁵ O rozłamie wśród kolejarzy i działalności separatystów pt. W. Najdus, *Szkice z historii Galicji* t. I, Warszawa 1958, cz. II, rozdz. I.

⁸⁶ „Kolejarz” nr z 15 listopada 1902, art. *Drugi kongres*.

⁸⁷ Dane o nakładzie obu pism zaczerpnięte ze spraw prasowych, w Archiwum m. Krakowa i woj. Krakowskiego. Próbowano dojść do porozumienia z separatystami w kwietniu 1903 r., zwołując wspólną konferencję. Separatyści obiecali zawiesić „Nowego Kolejarza”, domagali się jednak, by obrady toczyły się w Krakowie, gdzie mieli swe oparcie, gdy konferencję zwołano do Przemyśla, w którym nie mieli zwolenników, odmówili udziału. („Nowy Kolejarz” nr 5 z 20 kwietnia i nr 6 z 20 maja 1903).

⁸⁸ *Dokumente des Separatismus. Herausgegeben vom österreichischen Metallarbeiterverband zum zehnten ordentlichen Verbandstag, Wien 1911.*

⁸⁹ III Kongres zawodowy stwierdził istnienie sekretariatów krajowych w Brnie, Grazu, Krakowie, Reichenbergu, Trydencie i Trieście. Protokoll über die Verhandlungen des III österreichischen Gewerkschaftskongresses abgehalten zu Wien von 11 bis 15 Juni 1900, Wien 1900, s. 165.

⁹⁰ Po kilkakrotnych zmianach i uzupełnieniach skład centralnej Komisji Zawodowej został ustalony, jak następuje: 14 członków musiało mieszkać w siedzi-

Walka zaostrzyła się po roku 1905, kiedy to na skutek negatywnego stanowiska delegacji ogólnoaustriackiej przedstawiciel komisji praskiej nie został dopuszczony na amsterdamską konferencję zawodową. Wcześniejsza próba ponownego połączenia podjęta w ogniu ostrych walk klasowych w grudniu 1904 r. nie dała rezultatu, ponieważ tworzysze czescy domagali się, by dotychczasowe komisje krajowe przekształcono w narodowe, a komisję centralną utworzono z przedstawicieli komisji narodowych. Przyjmując tę zasadę należałoby w każdym wielonarodowym kraju stworzyć dwie lub więcej komisji zawodowych. Oznaczałoby to przeniesienie rozbitcia narodowego z organizacji partyjnej do zawodowej i to w wybitnie nacjonalistycznej formie.

Propozycje te były nie do przyjęcia w galicyjskim ruchu zawodowym, dla którego jedność wśród napiętych stosunków narodowościowych była wręcz warunkiem skuteczności działania, a nawet istnienia. Chociaż więc polscy działacze socjalistyczni realizowali zasadę narodowej autonomii w budownictwie partyjnym, zwalczali ją w ruchu zawodowym zarówno na austriackich kongresach zawodowych i partyjnych, jak na konferencji międzynarodowej sekretarzy związków zawodowych w Amsterdamie (1905), na kongresach międzynarodowych w Stuttgarcie (1907) i Kopenhadze (1910), popierając rezolucje o jedności ruchu zawodowego w jednym kraju. Zasadę tę popularyzowali w krajowej prasie zawodowej⁹¹.

W miarę rozwoju związków zawodowych polscy działacze socjalistyczni starali się likwidować stowarzyszenia kształcające nie tylko dlatego, że była to pierwotna, częściowo już przestarzała forma ruchu, ale także dlatego, że w tej dziedzinie właśnie wystąpiło w Galicji rozbitcie narodowe (polska „Siła“ i żydowska „Brüderlichkeit“). Lecz dążąc do likwidacji „Brüderlichkeit“, polscy działacze socjalistyczni, w początkowym okresie rozwoju masowego ruchu robotniczego, zlekceważyli znaczenie języka i kultury żydowskiej, nie liczyli się w dostatecznej mierze z potrzebami kulturalnymi żydowskich robotników, nie doceniali odrębności tego środowiska pogłębianej przez lata prześladowań, przez narzucone, a po części dobrowolne getto. Zwalczając tendencje separatystyczne w rezultacie przyczyniali się do ich rozwoju.

Podobnie niedostateczne uwzględnienie aspiracji narodowych robotników Ukraińców zostało wykorzystane przez separatystów ukraińskich. Zmierzających do rozbitcia związków zawodowych zgodnie z zasadą narodowościową, przyjętą w organizacji partyjnej. Wzorowali się oni na taktyce separatystów czeskich.

bie komisji, a 4 reprezentowało Komisje Krajowe Czech, Moraw, Galicji i krajów nadadriatyckich (*Küstenland*). Miało to zapewnić komisji możliwość operatywnego działania, ale w rzeczywistości zdecydowaną większość tworzyli towarzysze niemieccy, stale przebywający w Wiedniu, Eva Priester pisze: „...wenn die tschechische Partei bei der Spaltung der Gewerkschaften erklärte, dass die Politik der Arbeiterbewegung *in Wien und für Wien* gemacht wurde, so lag in dieser Feststellung, auf die die österreichischen Sozialdemokraten nur mit Gelächter zu antworten wussten, etwas Wahres“ (*Kurze Geschichte Österreichs, Aufstieg und Untergang des Habsburgerreiches*, Wien 1949, s. 529).

⁹¹ „Robotnik Budowlany” nr 12 z 17 czerwca 1914, art. *Dlaczego nasze organizacje zawodowe są międzynarodowymi?* Por. także „Robotnik Krawiecki” nr 1 z 12 stycznia 1907.

Po raz pierwszy żądanie podziału związków zawodowych na organizacje narodowościowe sformułowane zostało w 1907 r. w piśmie ukraińskich socjaldemokratów ukazującym się w Czerniowcach; zamieściło ono artykuł przywódcy czeskich separatystów A. N e m e c a⁹². W rok potem to samo pismo, już przeniesione do Lwowa, oświadczyło, że związki zawodowe na wzór SD Austrii powinny utworzyć federację autonomicznych organizacji narodowych, kierowanych przez narodowe (a nie krajowe) sekretariaty⁹³. Stanowisko to spotkało się z opozycją w dołach partyjnych i związkowych, a także wśród znacznej części aktywu samej ukraińskiej socjaldemokracji; ponadto zwalczane było ono przez galicyjskie i austriackie kierownictwo związków zawodowych, przez PPSD i SD Austrii.

Na III kongresie UPSD w marcu 1909 r. doszło do ostrej walki między centralistami a obrońcami separatyzmu, którzy wskazywali, że przy systemie galicyjsko-austriackim zachowującym ścisłą więź organizacyjną między partią a związkami⁹⁴ brak własnej organizacji zawodowej pozbawia UPSD bazy masowej w mieście. Zdecydowano zachować jedność organizacji, domagając się jednak osobnego sekretariatu zawodowego dla Wschodniej Galicji, odezw i innych druków w języku ukraińskim⁹⁵. Żądanie to delegaci ukraińscy powtórzyli na V krajowym zjeździe zawodowym w 1910 r.

Na IV kongresie UPSD w grudniu 1911 walka o związki zawodowe doprowadziła do rozłamu i wystąpienia separatystów z partii⁹⁶. Był to odpowiednik rozłamu, który dokonał się na tymże gruncie między separatystami i centralistami w czeskiej socjaldemokracji. Jednocześnie austriacka SD rozpoczęła wzmożony atak przeciw separatystom, wspierana przez PPSD i polskich działaczy zawodowych zagrożonych bezpośrednio w Galicji⁹⁷. Proces centralizacji organizacji zawodowych w skali ogólnopaństwowej zakończył się przed wojną. Na IV krajowym zjeździe zawodowym w Przemysłu w grudniu 1906 stwierdzono, że wszystkie związki, prócz budowlanych, przystąpiły do odnośnych central ogólnopaństwowych lub krajowych. W 1909 r. organizacje centralne liczyły 15 800 członków, krajowe zaś tylko 1 715. Od 1910 r. istniała już tylko jedna organizacja krajowa (drukarzy), utrzymująca zresztą ścisłą więź z organizacjami innych krajów. Była to właściwie zakamuflowana organizacja centralna. Liczba oddziałów stowarzyszeń centralnych wzrosła od 1905 do 1913 r. z 68 do 269⁹⁸. Co więcej, próby restaurowania lokalnych organi-

⁹² „Ziemia i Wola” nr 1 z 3 stycznia 1907, A. N e m e c, *Mežnarodnist' w zawodowych organizacjach*.

⁹³ „Ziemia i Wola” nr z 1908.

⁹⁴ Statut UPSD przyjęty na II kongresie w 1907 a zmodyfikowany na III kongresie w 1909 r., uznawał za członka partii tego, kto prócz innych warunków „należy do organizacji politycznej lub zawodowej” („Ziemia i Wola” nr 13 z 28 marca 1909). Tę więź podkreśla także organ Ukr. SD Robotniczej Partii (w Rosji) „Praca” w nr 1 z 10 stycznia 1909 r. analizując stosunki w ukraińskim ruchu robotniczym w Galicji.

⁹⁵ „Ziemia i Wola” nr 12, 13, 14, 15 z 21 i 28 marca, 4 i 11 kwietnia 1909.

⁹⁶ „Ziemia i Wola” nr 37 z 30 grudnia 1911.

⁹⁷ „Der Kampf” 10, 11 und 12 Heft 1911.

⁹⁸ A. Krzyżanowski i K. Kumaniecki, *Statystyka Polski*, Kraków 1915, s. 217, tabl. 226.

zacji zawodowych traktowano jako posunięcie antypartyjne. 29 grudnia 1913 r. komitet obwodowy PPSD Galicji Zachodniej orzekł, że „za organizacje zawodowe na zasadach socjalno-demokratycznych wybudowane uważane być mogą jedynie organizacje zawodowe centralne”⁹⁹.

Struktura organizacji ustalona na V zjeździe zawodowym w Przemysłu wyglądała, jak następuje: — Centralna Komisja Zawodowa w Wiedniu, Krajowa Komisja Zawodowa (jej funkcje spełniał zarząd Związku Robotniczych Stowarzyszeń w Krakowie, dobierając po 2 delegatów ze Lwowa i z Podkarpacia i po jednym z Przemysła i Stanisławowa) i krajowy sekretarz zawodowy, wreszcie 4 okręgowe komisje zawodowe i odpowiednio 4 okręgowych sekretarzy zawodowych (lwowski, krakowski, podkarpacki i nowosądecki)¹⁰⁰.

Dalszy rozwój walk wykazał, że związki fachowe utrudniają przygotowanie i przeprowadzenie akcji cennikowej, a tym bardziej strajku. Przy każdej akcji trzeba było uzgodnić stanowisko kilku związków zawodowych, organizujących robotników różnych zawodów, pracujących na terenie jednego zakładu przemysłowego. V ogólny kongres zawodowy w r. 1907 przyznał wyższość organizacji przemysłowych nad fachowymi, zalecił przede wszystkim stowarzyszenia pierwszego typu, ale ponieważ forsowanie ich napotykało opory, Kongres zalecił, by związek zawodowy grupy robotników dominujący w danym przedsiębiorstwie kierował walką o warunki pracy i płacy, oraz zawierał umowy zbiorowe, w porozumieniu z pozostałymi stowarzyszeniami¹⁰¹.

Liczba członków związków zawodowych, która 31 grudnia 1904 wynosiła 5 900 osób, wzrosła gwałtownie do 8 000 w 1905 r. do 12 800 w 1906; w 1907 utrzymała się na tym samym poziomie (12 600), w 1908 r. osiągnęła 14 500, w 1909 r. — 17 500, po czym wahając się nieznacznie (1910 — 16 900, w 1911 — 17 200) spada w roku 1912 na skutek bezrobocia do 16 760. 31 grudnia 1913 r. liczebność związków zawodowych wynosi już tylko 13 750 osób¹⁰². Najliczniejszy związek kolejarzy liczy 31 grudnia 1909 r. 4 100 członków, w 1912 — 4 900 członków, a 31 grudnia 1919 zaledwie 4 tysiące.

Po kolejarzach do największych związków można zaliczyć metalowców (31 grudnia 1909 — 1 440, 31 grudnia 1913 r. — 1 420 osób), drukarzy (890 — 1 150), przy czym pomocnicy drukarscy byli zorganizowani

⁹⁹ „Naprzód” nr 2 z 3 stycznia 1914.

¹⁰⁰ „Ziemia i Wola” nr 19 i 20 z 21 i 28 maja 1910.

¹⁰¹ *Bericht der Gewerkschaftskommission Österreichs an den fünften ordentlichen Kongress der Gewerkschaften Österreichs in Wien 1907 und Protokoll des X ordentlichen Gewerkschaftskongresses*, Wien 1907.

¹⁰² *Bericht der Gewerkschafts-kommission Österreichs an den VI ordentlichen Kongress der Gewerkschaften Österreichs in Wien 1910 und Protokoll des VI ordentlichen Gewerkschaftskongresses abgehalten zu Wien von 17 bis 22 Oktober 1910*, Wien 1910; *Bericht der Reichskommission der Gewerkschaften Österreichs an den Siebenten ordentlichen Kongress der Gewerkschaften Österreichs und Beiträge zur Geschichte der österreichischen Gewerkschaftsbewegung vom Jahre 1890 bis zum Jahre 1912*, Wien 1913. Patrz także Sprawozdanie z V zjazdu krajowego związków zawodowych („Ziemia i Wola” nr 19 i 20 z 21 i 28 maja 1910). AZHP, PPSD 23 (1) 6 sprawozdanie Zarządu Partyjnego od 1.VII.1913 do 1.VII.1914 oraz Krzyżanowski i Kumaniecki, Statystyka Polski (na podstawie danych organu Centralnej Komisji Zawodowej „Gewerkschaft”).

osobno (330—300), robotnicy drzewni (1 064—900 osób), piekarze (450—870 osób), krawcy (470—790) i robotnicy fabryk chemicznych (1 240—620 osób), w tym związku spadek członków miał szczególnie gwałtowny charakter. Pozostałe związki nie miały nawet 500 członków; Unia Górników w wymienionym okresie (31 grudnia 1909 — 31 grudnia 1913) zorganizowała w Galicji zaledwie 360—450 robotników.

W tych właśnie latach wzrosła w Galicji niewielka dotąd ilość zorganizowanych kobiet — 31 grudnia 1910 r. wynosiła ona 1 317 osób — zatrudnionych przeważnie w fabrykach tytoniowych, introligatorniach i drukarniach. Mało natomiast było zorganizowanych włókniaerek, jeszcze mniej krawcowych i modystek. Wskutek rosnącego bezrobocia liczba zorganizowanych kobiet skurczyła się do 1 227 w końcu 1912 roku.

Przez dłuższy czas toczyła się dyskusja nad formami organizacji młodzieżowych. Podejmowano próby utworzenia sekcji młodocianych przy związkach zawodowych. Organizowały młodzież także stowarzyszenia kształcące. W 1906 r. powstały w Galicji pierwsze filie ogólnoaustriackiego Związku Młodocianych Robotników¹⁰³. Dnia 1 i 2 stycznia 1910 r. młodociani zorganizowani w Związku odbyli swój pierwszy zjazd ogólnogalicyski. Reprezentowane były dwie grupy lwowskie, grupa krakowska, tarnowska, rzeszowska, drohobycka, stryjska, kołomyjska, stanisławowska i z osady podmiejskiej Knihinin. Wybrano zarząd Centralny z siedzibą w Krakowie. Specjalną uwagę zwrócono na pomoc terminatorom, pomoc prawną i pośrednictwo pracy^{103a}. Na zarządzie partyjnym niemal w przededniu wojny zapadła decyzja oparcia organizacji tej o Czerwonego Skauta (Czerwone Harcerstwo)¹⁰⁴. Posunięcie to szło w kierunku militarzacji młodzieży, w tej dziedzinie PPSD aktywnie współpracowała z PPS-Frakcją.

Rozwój klasowych związków zawodowych oddziaływał także na środowisko inteligencji pracującej. Tworzą związek zawodowy nauczyciele szkół ludowych. Za ich przykładem artyści powołują do życia Związek artystów i artystek teatrów polskich w Galicji. Robotnicy teatralni wstępują do ogólnoaustriackiej Unii Personelu Sceny, a członkowie orkiestry do Austriacko-Węgierskiego Związku Muzykantów¹⁰⁵.

W miarę umasowienia związków zawodowych rosło czasopiśmiennictwo zawodowe. Zlikwidowanie stempla dziennikarskiego i kaucji obaliło bariery krępujące prasę związkową¹⁰⁶, chociaż nadal cierpiała ona od konfiskat¹⁰⁷. W 1902 r. ukazywały się tylko 2 polskie pisma zawodowe: „Ko-

¹⁰³ H. Steiner, *Die arbeitende Jugend Österreichs und ihre Organisation* (udostępnione przez autora w rękopisie).

^{103a} „Naprzód” nr 3 z 5 stycznia 1910.

¹⁰⁴ WAP Kr. IT 1324. Protokół z posiedzenia KW PPSD z 14 maja 1914.

¹⁰⁵ „Głos Nauczycielstwa Ludowego” nr 1 — 2 styczeń — luty 1906 oraz Archiwum Diamanda, Biblioteka Ukraińskiej Akademii Nauk 31/II. Korespondencja M. Węgryna z H. Diamandem z 18 lutego i 21 lutego 1911.

¹⁰⁶ Zakaz kolportażu (zniesiony także) nie hamował w takim stopniu dotychczas rozwoju pism zawodowych, bo były one na ogół rozsyłane członkom stowarzyszeń zawodowych.

¹⁰⁷ Tak np. w 1904 r. zostały skonfiskowane nr 1, 2, 3, 6, 14 i 16 „Kolejarza” (pismo ukazywało się dwa razy w miesiącu). WAP Kr. Pr. 1/4, Pr. 7/4, Pr. 14/4, Pr. 53/4, Pr. 76/4, Pr. 84/4.

lejarz“ i „Ognisko“. W 1905 r. zostały założone ponadto „Górnik“ i „Robotnik krawiecki“¹⁰⁸. Lwowski organ partyjny „Głos Robotniczy“, który wychodził od 1904 r. starano się przekształcić w pismo ogólnozwiązkowe. W 1907 ukazał się „Metalowiec“ i „Robotnik“ w fabrykach tytoniu, w 1908 r. — „Robotnik Drzewny“ i „Robotnik Budowlany“.

W r. 1912 „Kolejarz“ osiągnął 6600 nakładu, „Ognisko“ — 2250, „Górnik — 3300, „Metalowiec“ — 2300, Robotnik Budowlany“ — 2400, „Robotnik Drzewny“ — 1500, „Robotnik Kaflarski“ — 600, „Przyszłość“ — pismo robotników handlowych — 1000, „Gazeta Cukierniczo-Piekarska“ — 1250 i „Gazeta Krawiecka“ — 300, jako organ bratni był wydawany we Lwowie „Robotnik Krawiecki“ — „Der Schneiderarbeiter“ — w języku żydowskim — 600 egz. Ponadto w Morawskiej Ostrawie ukazywał się „Górnik“ (3300), w Bielsku „Robotnik Tkacki“ (1500), w Wiedniu „Robotnik w fabrykach tytoniu“ (1100) wraz z dodatkiem w języku ukraińskim pt. „Robotnik w fabrykach tiutiu“ (1100), a w Czerniowcach od lutego 1910 r. ukraiński odpowiednik „Kolejarza“ pt. „Zelicznicy“. Razem 12 pism o 24 200 egzemplarzy nakładu wychodziło w języku polskim w Austrii. W sumie prasa, przeznaczona dla robotników polskich, ukraińskich i żydowskich w zaborze austriackim 31 grudnia 1912 r. wynosiła 15 pism o 26 400 egzemplarzach nakładu (w 1909 r. — 22 350)^{108a}.

Pośród tych pism „Ognisko“ ograniczało się na ogół do problematyki zawodowej i fachowej, powściągliwie odnosząc się do polityki. Przeciwnie „Robotnik Krawiecki“ wyśmiewał tych, którzy walkę o byt usiłowali oderwać od walki politycznej (było to zresztą stanowisko większości pism związkowych)¹⁰⁹. Pismo traktowało jako poważne osiągnięcie swego związku połączenie w 1906 w jedną organizację odrębnych dotychczas stowarzyszeń polskich i żydowskich robotników.

„Robotnik Budowlany“ nie stronił od zagadnień ideologicznych, jak świadczy o tym chociażby artykuł „Znaczenie socjalizmu w teorii i praktyce“, lecz stawiał je w typowo rewizjonistyczny sposób¹¹⁰. Szczególnie bogatą informację z życia fabrycznego i organizacyjnego dostarczał „Metalowiec“. „Kolejarz“ odznaczał się bogatą korespondencją z terenu, lecz był ostrożniejszy we wnioskach politycznych. „Robotnik w fabrykach tytoniu“ szczególną uwagę poświęcał organizacji kobiet.

W miarę rozwoju organizacji zawodowych coraz to częściej ingerowały one w konflikty między robotnikami a przedsiębiorcami, kierowały akcja-

¹⁰⁸ „Robotnik Krawiecki“ wychodził zgodnie z uchwałą II zjazdu związku z sierpnia 1904 poczynając od 14 stycznia 1905, ale oficjalnie organem związku uznany został dopiero 1 sierpnia 1906.

^{108a} *Bericht der Reichskommission der Gewerkschaften Österreichs an den Siebenten ordentlichen Kongress der Gewerkschaften Österreichs*, Wien 1913, s. 43.

¹⁰⁹ „Robotnik Krawiecki“ nr 1 z 19 stycznia 1907 art. K. N a c h e r a *Organizacja zawodowa a walka polityczna*. Patrz także „Robotnik w fabrykach tytoniu“ nr 2 z 15 stycznia 1914, art. *Czy walki ekonomiczne wystarczają?*

¹¹⁰ Pismo w typowy dla PPSD sposób traktuje jako „socjalizm“ upaństwowienie kolei, telegrafów, wprowadzenie monopolu tytoniowego czy zapalczanego, a nawet ubezpieczeń społecznych, a także przejęcie przedsiębiorstw użyteczności publicznej na własność gminy; nr 1 z 1 stycznia 1913, art. *Znaczenie socjalizmu w teorii i praktyce*. Podobne stanowisko zajmuje „Robotnik Drzewny“, twierdząc, że upaństwowienie przedsiębiorstwa i instytucje „już dziś są w rękach narodu“, zacierając tym klasowy charakter państwa, walkę o władzę („Robotnik Drzewny“ nr 1 z 10 stycznia 1909).

mi cennikowymi i walkami strajkowymi, organizowały komitety strajkowe i pertraktowały w imieniu robotników z administracją fabryczną, protestowały przeciwko ingerencji władz w interesie fabrykantów, lub też na odwrót domagały się ich pośrednictwa w przeciągającym się konflikcie.

Na ogół kierownicze instancje związkowe i partyjne dążyły do zawężenia zadań robotniczych dowodząc, że należy wysuwać tylko takie żądania, które dadzą się zrealizować możliwie najmniejszym kosztem; toteż czołowy postulat międzynarodowego ruchu robotniczego — 8-godzinny dzień pracy, figurujący rok rocznie na czele platformy politycznej obchodu pierwszomajowego, uważany był w kołach kierowniczych polskiego ruchu robotniczego za wygórowany w warunkach galicyjskich. Dano temu wyraz na III krajowym kongresie partyjnym w 1894 r.¹¹¹, a także w 10 lat później podczas powszechnego strajku naftowców w 1904 r.¹¹², chociaż górnicy, drukarze i metalowcy bliscy już byli realizacji. Zarząd związku zawodowego robotnic i robotników fabryk tytoniowych zaproponował, by od 1 stycznia 1909 r. wprowadzić w życie 51-godzinny tydzień pracy — dziewięciogodzinny dzień roboczy (ściśle 9 godzin 15 minut), a następnie co rok skracać tydzień pracy o 75 minut. Przy takim tempie 8-godzinny dzień pracy (przy zachowaniu 5-godzinnego dnia pracy w sobotę) byłby zrealizowany dopiero po 6 latach.

Przywódcy partyjni i związkowi starali się ograniczyć front walki, by uniknąć represji władz i nie pozwolić, by ruch rozlał się szeroką falą i wysiłki szły spod ich kontroli¹¹³.

Regulamin strajkowy, wprowadzony przez I ogólnoaustriacki Kongres związków zawodowych w następstwie rozwinięty i zaostrzony, stał się w rękach kierownictwa związkowego hamulcem w walce robotników, narzedziem kompromisowego załatwiania zatargów.

Tego rodzaju oportunistyczna taktyka powodowała charakterystyczne wahania we wzroście odsetku strajków kierowanych przez związki zawodowe. W latach 1894—1903 wynosił on przeciętnie 29,3% ogółu walk strajkowych, a w 1904 r. podczas powszechnego strajku naftowców nawet do 50%. Natomiast w 1905 podczas najintensywniejszych walk klasowych spadł on znów do 29,8% — większość akcji strajkowych robotnicy rozpoczęli wtedy bez uzgodnienia ze związkiem. Dopiero podczas odpływu fali rewolucyjnej w 1908 r. odsetek strajków kierowanych przez związki wzrósł do 44%, by w 1910 r. osiągnąć 53,4%¹¹⁴.

Dużo uwagi poświęcało kierownictwo organizacji zawodowych funduszom zapomogowym. Wypłacano zasiłki w wypadku bezrobocia, wyjazdu w poszukiwaniu pracy, choroby, starości i śmierci członka związku. Odrębny fundusz strajkowy miał ułatwić robotnikom prowadzenie akcji, usiłowano przy tym wpoić im przekonanie, że przy szczupłym funduszu

¹¹¹ W rezolucji kongresu zastąpiono go postulatem 10-godzinnego dnia pracy, przy czym, by zadowolić oponentów, stwierdzono, że jest to droga do 8-godzinnego dnia pracy. („Naprzód” nr 18 z 15 kwietnia 1894).

¹¹² Sam strajk traktowali aktywiści PPSD jako niepożądany. Jego wybuch zaszkodził Komitet Okręgowy (Obrady Konferencji Podkarpackiej PPSD ze stycznia 1905, „Naprzód” nr 14 z 14 stycznia 1905).

¹¹³ W. N a j d u s, *Szkice z historii Galicji* t. I, cz. II, rozdz. 1, oraz *Szkice z historii Galicji*, Warszawa 1960, t. II, rozdz. 3.

¹¹⁴ Patrz — W. N a j d u s, op. cit.,

strajkowym nie wolno porywać się do walki. Wśród części aktywistów umacniał się pogląd, że fundusze zapomogowe odwracają uwagę robotników od konieczności walki o rozszerzenie ubezpieczeń społecznych, rozładują nastroje bojowe¹¹⁵.

Podczas wojny bałkańskiej w latach kryzysu ekonomicznego wzmocniły się w kierownictwie związków zawodowych tendencje ugodowe. Bezrobocie nie sprzyjało akcjom cennikowym, strajkom, cała uwaga ruchu zawodowego była skierowana na zatrudnienie bezrobotnych i walkę z drożyzną. Popularyzowano robotnicze spółdzielnie spożywcze¹¹⁶, oraz spółdzielcze zakłady (piekarnie). Domagano się jatek miejskich. Opracowywano lokalne programy robót publicznych dla rozładowania bezrobocia, licząc przy tym na pomoc władz państwowych i samorządowych. Odgradzano się przy tym od burzliwych manifestacji i buntów głodowych¹¹⁷.

Przykładem szczególnie jaskrawym ugodowej taktyki kierownictwa związków stała się umowa zawarta w lutym 1914 r. przez związek stowarzyszeń drukarzy, odlewaczy czcionek i pokrewnych zawodów po strajku powszechnym drukarzy. Przewidywała ona utworzenie tzw. „wspólności cennikowej“ z udziałem pryncypałów i czeladników, z „wydziałem cennikowym“ dla całego państwa austriackiego i „urzędami cennikowymi“ dla poszczególnych krajów i „sądami polubownymi“ i biurami pośrednictwa pracy, łączącymi na zasadzie parytetowej przedstawicieli pracodawców i robotników. Organizacja ta, całkowicie uniezależniona od wpływu związku zawodowego¹¹⁸, miała przestrzegać ustalonego cennika płac, nie dopuszczać do zatargów, zapobiegać strajkom, podczas wojny, gdy w związku z deprecjacją pieniądza, rosnącą drożyzną i szczególnie ciężką sytuacją w przemyśle drukarskim realna praca drukarzy gwałtownie się obniżyła, a wspólnota cennikowa hamowała próby podniesienia płac robotniczych. Samo jej utworzenie wywołało niezadowolenie wśród drukarzy. W maju 1917 r. łamiąc solidarystyczną instytucję, „wspólnoty cennikowej“ wybuchł strajk drukarzy, który doprowadził do poważnego wzrostu płac¹¹⁹.

Znamienny jest stosunek kierownictwa ruchu zawodowego do przygotowań wojennych. Aczkolwiek prasa zawodowa łączyła wzrost kosztów utrzymania z wydatkami na zbrojenie¹²⁰, lecz piętnowała z tego powodu tylko Rosję, widząc jedynie w niej i jej sojusznikach podlegaczy wojennych¹²¹.

Wojna zadała dotkliwy cios organizacjom zawodowym. Mobilizacja

¹¹⁵ „Robotnik Budowlany” nr 11 z 3 czerwca 1914, art. *Organizacja bojowa — czy stowarzyszenie zapomogowe?*

¹¹⁶ „Metalowiec” (nr 1 z 4 stycznia 1908) zaleca „...zakładać stowarzyszenia spożywcze, ażeby z pomocą tychże stawić skuteczny opór lichwiarzom drożyznianym”

¹¹⁷ CGIA USSR we Lwowie, f. 146, op. 4, nr 5119; oraz f. 146, op. 8, nr 1574 W. Najdus, *Strajki w Galicji*, „Przegląd Historyczny” t. XLVIII, 1957.

¹¹⁸ „Organy wspólności cennikowej nie powinny przy wykonywaniu swego obowiązku poddawać się wpływom uchwał lub zarządzeń organizacji pryncypałów lub towarzyszy”. („Ognisko” nr 12 z 5 kwietnia 1914, także nr 11 z 25 marca 1914).

¹¹⁹ „Ognisko” nr 15 z 5 maja 1914 i nr 2 z 1 lutego 1917 oraz nr 6 i 7 z 1 czerwca i 1 lipca 1917. Pierwsi — 17 maja 1917 — wystąpili drukarze we Lwowie, 23 maja 1917 r. — w Krakowie.

¹²⁰ „Kolejarz” nr 14 z 15 lipca 1914.

¹²¹ „Robotnik Budowlany” nr 22 i 24 z 23 listopada i 20 grudnia 1912, nr 16 z 16 sierpnia 1914; „Kolejarz” nr 15 z 1 sierpnia 1914; „Ognisko” nr 25 z 15 sierpnia 1914 itp.

przerzedziła ich szeregi. Upadek przemysłu, a co za tym idzie masowe bezrobocie w kraju, będącym areną działań wojennych, zmniejszyły dopływ nowych członków. Działania wojenne i okupacja rosyjska, ewakuacje i masowe uchodźstwo, zahamowanie repatriacji w pasie przyfrontowym po wycofaniu się wojsk rosyjskich, dezorganizowały stowarzyszenia zawodowe. W rezultacie, bardzo zresztą niepełne dane ewidencyjne, zebrane z zachodniej tylko część kraju, wykazywały w 1915 r. zaledwie 1 700 członków związków zawodowych¹²².

Zarządzenia władz wojskowych, szczególnie ostre w obrębie twierdz wojskowych (Kraków, Przemyśl), rozciągnięcie wojskowej władzy zwierzchniej nad górnictwem, przemysłem maszynowym, częściowo chemicznym, i kolejnictwem¹²³, utrudniało działalność związków.

Prasa zawodowa przestała wychodzić. „Ognisko“ po 2½ latach przerwy ukazało się dopiero 1 stycznia 1917 r.¹²⁴. Jedynym polskim pismem zawodowym, które wychodziło bez przerwy podczas wojny był „Górnik“ (wydawany w Orłowej), który usiłował przeschepić do klasowego ruchu zawodowego zasadniczo z nim sprzeczne idee zaczerpnięte z ruchu chrześcijańsko-społecznego^{124a}.

W tych warunkach związki zawodowe ograniczyły swą działalność do akcji zapomogowej, skurczonej znacznie na skutek braku funduszków do pertraktacji z władzami wojskowymi zamrażającymi płace (w warunkach gdy zyski przedsiębiorców-dostawców dla wojska rosły z dnia na dzień), do interwencji w sprawie dodatków drożyznianych dla pracujących wobec pogłębiającej się inflacji, w sprawie zasiłków dla rodzin rezerwistów, powołanych na front. Dużo uwagi poświęcono kwestii aprowizacji, stojącej szczególnie ostro w Galicji — ogołacanej ze środków żywności na rzecz armii austriackiej i niemieckiej, a także na rzecz uprzemysłowionych krajów zachodnich monarchii. Unikano przy tym jakichkolwiek ostrzejszych wystąpień. Już z chwilą wybuchu wojny rzucono hasło: oszczędzać organizacje, ułatwić im przetrwanie — usprawiedliwiało ono taktykę zawieszenia walki klasowej na czas wojny¹²⁵.

¹²² Na podstawie danych opublikowanych w „Gewerkschaft“, organie Centralnej Komisji Zawodowej podali Krzyżanowski i Kumaniecki, op. cit., s. 216.

¹²³ Spośród zarządzeń, datujących się z pierwszych miesięcy wojny, należy wyliczyć rozporządzenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 25 sierpnia 1914 r. oraz specjalne rozporządzenie dotyczące kolejarzy z tego samego dnia, zabraniające strajków i biernego oporu oraz rozporządzenie o świadczeniach wojskowych (*Kriegsleistungsgesetz*), które odbiera robotnikom wolność zmiany pracy, a wysokość ich zarobków uzależnia od decyzji wojskowego kierownictwa przedsiębiorstwem. (*Praktischer Führer durch die Osterreichische Gesetzgebung*, Wien bd., s. 3—20).

¹²⁴ Pismo próbowano co prawda wznowić w maju — czerwcu 1916, lecz druk przygotowywanego już numeru musiano odroczyć, jak wyjaśniła redakcja, „z przyczyn ubocznych, a od nas niezależnych”. „Ognisko” nr 1 z 1 stycznia 1917. •

^{124a} „Własność prywatna i wolność osobista to kardynalne postulaty chrystianizmu, postulaty zdrowe i dobre”. — „Każdy stan jest potrzebny, każdy stan winien wiernie stać na posterunku, na jakim go postawiła Opatrzność”. — „Nie będzie też nigdy równości stanów” — „Wyzyskowi człowieka przez człowieka powinny przeciwdziałać ustawy państwowe” (monarchii austro-węgierskiej — W. N.). „Górnik”, nr 18 z 3 maja 1917, art. wstępny *Druga do celu*.

¹²⁵ „Strzeżcie się narażania Organizacji, nie zapominajcie nigdy, że mimo stanu wyjątkowego stowarzyszenia ze swymi zapomogami są koniecznością, ochraniajcie je więc i szanujcie. Unikajcie wszystkiego, co może szkodzić Organizacji”. „Jeżell

Ta taktyka biernego przetrwania w warunkach, gdy ustawa o świadczeniach wojennych (*Kriegsleistungsgesetz*) likwidowała wolność ruchu i wyboru miejsca pracy, wolność strajku i organizacji, a przedsiębiorcy pod opieką władz wojskowych pozbawili robotników ich osiągnięć, obniżyła autorytet organizacji zawodowych. W rezultacie, gdy w 1917 r., a zwłaszcza w 1918 roku znów podniosła się fala walk klasowych — strajków, demonstracji antydrożyznianych, buntów głodowych, kierownictwo związków zawodowych nie utrzymało steru w swych rękach, nie zdołało nawet zahamować dalszego odpływu członków. Żywiołowy ruch masowy wyprzedził dotychczasowych przywódców przekreślając ich wskazania taktyczne.

Na fali walk masowych, w związku ze zwołaniem w końcu maja 1917 r. Rady Państwa, która była nieczynna niemal przez 3 lata wojny, ogólnoaustriacka Komisja Zawodowa opracowała w październiku szczegółowy program reform społecznych i w postaci memoriału przedłożyła go rządowi. Zawierał on następujące postulaty: 1) ujednoczenia ustawodawstwa robotniczego, objęcia nim służby domowej, 2) wolności koalicji i zgromadzeń, 3) ochrony prawnej mężów zaufania, 4) uniemożliwienia eksmisji z mieszkań pracowniczych podczas strajku i lokautu, 5) rozszerzenia biernego prawa wyborczego do sądów przemysłowych, a w przypadkach spornych przyznania zastępstwa przedstawicielom związków zawodowych, 6) przywrócenia zawieszonych na czas wojny przepisów ochrony pracy, 7) ustawowego wprowadzenia 55-godzinnego tygodnia pracy (9¹/₂-godzinnego dnia pracy), 8) rozszerzenia ubezpieczenia dla chorych, usunięcia rozdrobnienia kas, wprowadzenia ubezpieczenia na starość oraz pensji dla wdów i sierot¹²⁶.

Był to wstępny krok do przeprowadzonej 23 i 24 listopada ogólnoaustriackiej konferencji związków zawodowych.

Poświęcona była ona głównie problemowi wyprowadzenia kraju z działań wojennych. Z uznaniem i sympatią powitano propozycję zawieszenia broni, zgłoszoną przez rewolucyjną Rosję. Przyjęto rezolucję za natychmiastowym podjęciem rokowań pokojowych oraz omówiono problem demobilizacji wiążąc go z postulatem scentralizowania biur pośrednictwa pracy. Rezolucje przyjęte przez konferencję cechował typowy „fossybilizm“, wystąpiono bowiem do władz z wnioskiem o zahamowanie tempa demobilizacji, przeprowadzając ją stopniowo, by nie wywołać perturbacji na rynku pracy¹²⁷.

Wzrost ruchu narodowowyzwoleńczego znów postawił przed polskimi aktywistami zawodowymi i partyjnymi problem organizacyjny: jedność czy separatyzm. Zdecydował wzgląd, że oddzielenie się od austriackich stowarzyszeń zawodowych i politycznych, osłabi politycznie i finansowo związki galicyjskie. Postanowiono zachować jedność, jak sądzono już nie na długo, wobec objawów rozkładu monarchii Habsburgów.

będziemy się ściśle trzymali wytworzonych przez stan wyjątkowy postanowień, to nasze stowarzyszenia będą bezpieczne“. „Ognisko“ nr 25 z dnia 15 sierpnia 1914. *Der aufgezwungene Burgfriede* — nazwał tę taktykę organ teoretyczny austriackiej S. D. — „Der Kampf“ nr 5 z 1 maja 1915.

¹²⁶ „Górnik“, nr 44 z 1 listopada 1917.

¹²⁷ „Górnik“, nr 48 z 29 listopada 1917.

Валентина Н а й д у с

КЛАССОВЫЕ ПРОФСОЮЗЫ В ГАЛИЦИИ

Первые рабочие организации в Галиции возникли среди печатников в первой половине XIX столетия первоначально при предприятиях. Они развернулись и объединились в городском масштабе в 70—80-е годы сосредотачивая все больше подмастерьев ремесленных мастерских и коммунальных и торговых предприятий. Это были организации взаимопомощи („Wzajemne Pomoc“, „Bratnie Pomoc“) и культурно-просветительные („Gwiazda). Там где так наз. „просветительные“ товарищества объединяли трудящихся одной профессии, они частично принимали обязанности ассоциаций вспомоществования, а одновременно задачи приближавшие их к позднейшим профсоюзам (создание комиссии цен, организация первых забастовок и т. п.). Таким образом этого типа организации („Towarzystwo Postępowe“, „Ognisko“) становились промежуточным звеном между товариществом преследующим просветительные и увеселительные цели типа „Gwiazdy“ а профсоюзами. Дальнейшим организационным шагом было их объединение в пределах Галиции.

В результате роста активности рабочих занятых в отраслях промышленности не обхваченных деятельностью существовавших организаций и в среде провинциального пролетариата рабочее движение в начале 90-х годов возвращается к формам общих просветительных ассоциаций организующих рабочих независимо от их профессии но на новой массовой основе, хотя и с некоторым ущербом для собственно профессиональных задач („Siła“, „Praca“, „Braterstwo“, „Brüderlichkeit“). Эти последние принимают на себя общие профсоюзы („Naprzód“, „Postęp“). Обострению классовой борьбы на рубеже XIX и XX веков особенно же в первых годах XX в. сопутствует сокращение сети „просветительных“ и общепрофессиональных организаций и быстрый рост профсоюзов.

Следующим шагом являются предпринимаемые в первом десятилетии XX столетия попытки ликвидации раздробленности организации базирующих на профессиональных товариществах объединяя их в промышленные союзы. Это происходило путем подчинения профессиональных товариществ ассоциации, охватывании родственных профессии сосуществующих на предприятиях одной отрасли промышленности (на железных дорогах, строительные) или же объединяя их в союз высшего типа, так наз. унию.

Эту деятельность опередила централизация профсоюзов в масштабе всего государства. Отдельные профсоюзы объединяются в общеавстрийские организации а одновременно все профсоюзное движение приобретает общее руководство в виде профессиональных конгрессов и Центральной Профсоюзной Комиссии. В пределах отдельных краев в том также и Галиции профсоюзы объединяются в краевые профсоюзные съезды и краевые профсоюзные комиссии во главе с профсоюзным секретариатом. К концу первого десятилетия XX столетия в Галиции исчезают краевые союзы уступая место общегосударственным, а обособленные национальные ассоциации не перешагнули пределов примитивных по своей форме просветительных и вспомоществующих товариществ.

Интернациональному принципу единства профсоюзного движения в краевом и общеавстрийском масштабе классовое профсоюзное движение оставалось вер-

ным до осени 1918 года выступая против довольно сильных сепаратических стремлений помимо что эти последние возросли в 1905—1909 годах под влиянием чешских сепаратистов и националистической практики галицийского руководства партийной и профсоюзной организации.

Профсоюзные ассоциации в Галиции опередили образование рабочей партии. Последняя в 90-х годах базировала свою организацию на готовый сет просветительных и общепрофессиональных ассоциаций. В XX столетии выросли партийные организации так наз. политические, но мимо того до конца существования отдельных рабочих ассоциаций Галиции, до объединения их с ассоциациями русской зоны оккупации имевшими особые организационные традиции (в 1919 г.) продолжала существовать тесная организационная связь сплачивающая партию и профсоюзы в Галиции. Причем профсоюзы рассматривались также как социалистические партийные организации, но только экономические параллельные политическим организациям. Этого рода организационная концепция затушовывала руководящую роль партии а одновременно сужала базу массовой профсоюзной организации.

Обострение классовой борьбы в начале XX в. выявило примиренческие стремления в руководящих инстанциях профсоюзов. Они обнаружили особенно крайне накануне а особенно во время I-ой мировой войны. В военные годы эту тактику старались оправдывать необходимостью защиты профсоюзной организации перед опасностью найтись вне закона, был брошен лозунг — произшествия.

Война нанесла крупный удар профсоюзам сокращая их ряды, истощая фонды и уничтожая профсоюзную печать. С моментом воссоздания Польского государства осенью 1918 года перед профсоюзным движением в Галиции стала задача не только перестройки, но также и восстановления профсоюзной сети.

Walenty na Najdus

LES SYNDICATS OUVRIERS EN GALICIE

C'étaient les imprimeurs qui ont fondé les premières organisations des ouvriers en Galicie dans la première moitié du XIX^e s. Elles se sont développées et unifiées vers les années 1870—90, embrassant un nombre de plus en plus grandissant de compagnons d'ateliers artisanaux, de travailleurs des établissements de service et de commerce. C'étaient des organisations d'entre-aide (Wzajemne pomoce, Bratnie Pomoce — Aide Mutuelle, Aide Fraternelle) ou-bien culturelles et d'éducation („Gwiazda”). Là où les associations dites „d'éducation” groupaient des travailleurs d'une même profession, elles remplissaient aussi en partie les fonctions des associations d'entre-aide et réalisaient certaines activités des futurs syndicats (création de commissions des prix, organisation des premières grèves etc.). De cette façon les organisations de ce type („Towarzystwa Postępowe”, „Ognisko”) devenaient un chaînon intermédiaire entre les associations qui se proposaient des tâches récréatives ou autodidactes du genre de „Gwiazda”, et les syndicats.

Au commencement de la dernière décade du XIX^e siècle les ouvriers des différentes branches de l'industrie et les centres prolétaires en province manifestent une activité de plus en plus grande. Comme ils n'avaient pas jusque-là été compris dans les activités des organisations existantes, le mouvement ouvrier de cette époque revient vers les organisations d'ordre général d'éducation, qui groupent les ouvriers indépendamment de leur profession; mais ces organisations deviennent organisations de masse, ce qui, d'autre part, est désavantageux du point de vue des fonctions strictement syndicales. Ce sont les organisations syndicales qui se chargent d'assumer ces dernières tâches („Naprzód”, „Postęp”).

La recrudescence, au tournant des XIX^e et XX^e s., et surtout dans les premières années du XX^e, de la lutte des classes, va de pair avec la diminution du réseau des organisations „d'éducation” et professionnelles générales au profit d'un rapide développement des organisations syndicales.

L'étape suivante est marquée par des essais entrepris dans les premières dix années du XX^e s. de liquider le morcellement des organisations syndicales professionnelles et de les réunir en fédérations industrielles. Ceci s'opérait par la subordination de ceux là à une organisation supérieure qui groupait les professions apparentées dans les établissements d'une même branche de l'industrie, ou bien par leur fusion en une fédération d'un type supérieur appelé union (Union des mineurs, Union des tisserands).

Cette action est précédée de la centralisation des syndicats de travail à l'échelle du pays tout entier. Les différents syndicats s'unissent dans des organisations autrichiennes générales, et en même temps tout le mouvement syndical acquiert une direction commune sous forme de congrès syndicaux et de Commission Centrale des Syndicats. A l'intérieur des frontières des différents pays d'Autriche-Hongrie, cette union est assurée par des congrès nationaux des syndicats et par une Commission Nationale des Syndicats.

Vers la fin de la première décade du siècle les organisations régionales ont disparu en Galicie au profit des organisations nationales, et celles qui ont subsisté n'ont pas dépassé le cadre primitif des associations „d'éducation” et des mutuelles. Le mouvement syndical de classe est resté fidèle, en Galicie, jusqu'en 1918, au principe d'unité internationaliste du mouvement syndical, luttant contre les fortes tendances séparatistes, et bien que ces dernières se soient accrues dans les années 1905—1909 sous l'influence des séparatistes tchèques et de la pratique nationaliste de la direction galicienne du parti et du syndicat.

Le parti ouvrier a appuyé son organisation à la fin du siècle dernier sur le réseau déjà existant des associations d'éducation et professionnelles. Au XX^e s. se sont développés des partis dits politiques, mais tant qu'ont existées des associations distinctes d'ouvriers sous l'occupation autrichienne, elles ont gardé un lien intime d'organisation avec les syndicats. Et dans cet état de chose les organisations syndicales étaient également considérées comme des organisations socialistes, du parti, agissant parallèlement aux organisations politiques, mais sur le plan économique. Une telle conception effaçait le rôle dirigeant du parti en en même temps rétrécissait la base de masse de l'organisation syndicale.

L'aggravation de la lutte des classes au commencement du XX^e s. a mis à jour les tendances de conciliation chez les dirigeants des organisations syndicales. Elles se sont manifestées avec une acuité particulière à la veille, et surtout pendant la I^{re} guerre mondiale. Pendant les années de guerre cette tactique était justifiée

par la nécessité de défendre l'organisation syndicale devant le danger de la délégalisation, le mot d'ordre était — subsister.

La guerre a porté un rude coup aux organisations syndicales, décimant leurs rangs, épuisant leurs fonds et anéantissant la presse syndicale. Au moment de la formation de l'Etat polonais en automne 1918, le mouvement syndical en Galicie a eu pour tâche non seulement de réorganiser, mais de reconstruire le réseau des syndicats des travailleurs.